

TRIUMF KANDYDATÓW PARTYJ

DEMOKRACI BIJA REPUBLICANÓW 2 DO 1.

Wybory odbyły się spokojnie. — Maszyny polityczne funkcjonowały sprawnie. — Wodzowie polityczni niezadowoleni z liczby rzuconych głosów.

Wybory wczorajsze rozwały nadzieje republikanów, a demokratów upewniły, że rządy ich podobają się wyborcom. Przewaga głosów demokratycznych nad głosami republikanów jest bardzo znaczna. Z dotychczasowych obliczeń balotów demokraci otrzymali około 400,000 a republikanie około 250,000 głosów. Tak demokraci, jak i republikanie nie są zadowoleni z liczby rzuconych głosów we wczorajszych wyborach. Republikanie twierdzą, że liczba ich głosów wzrosła znacznie, kiedy wszystkie głosy zostaną przeliczone, zaś demokraci spodziewają się, że przewaga ich nad republikanami wzrośnie do 3 do 1.

W obu partiach spodziewano się, że ogólna liczba głosów przewyższy milion, lecz zdaje

się obie strony będą zawiedzione, bo ogólna liczba nie sięgnie nawet 900,000.

Liderzy polityczni regularnych partyj, demokratycznej i republikańskiej, wyrazili wczoraj zadowolenie z rezultatu głosowania, mianowicie z tego, że regularni kandydaci obu partyj wyszli zwycięsko na całej linii. Różne grupy polityczne, koncentrujące się przy kilku kandydatkach, zostały prawie że zupełnie wyeliminowane z maszyn politycznych. Nawet grupa polityczna, nazywana przez polityków partią Roosokrątną, od nazwy prez. Roosevelta, nie odniosła zwycięstwa, jakiego się spodziewała przed wyborami. Na przeciw siebie stoją dzisiaj dwie partje, lecz demokratyczna posiada wielką przewagę nad republikańską.

Wybory Najspokojniejsze w Historji Pow. Cook.

Tylko 7 Wypadków Aresztowań. — Metoda Jareckiego Zwyciężyła.

Kiedy klery elekcyjni skończyli wczoraj pracę liczenia balotów, sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, oświadczył, że „najspokojniejsze wybory w historii powiatu Cook i najbardziej sprawiedliwe zostały skończone.”

Przeliczanie balotów, która to funkcję nazywają niektórzy politycy za rzecz ważniejszą od balotowania w lokalach wyborczych, przyniosło bardzo mało zażaleń. Sędzia Jarecki oświadczył, że skazanie na kary więzienia 60 urzędników za nadużycia w roku ub. dało zdumiewające rezultaty.

W czasie balotowania nie zanotowano w żadnej wardzie poważniejszych walk, nie było kradzieży skrzynki z balotami, jak w latach poprzednich i nie było prawie zupełnie alarmów o nadużyciach. W niektórych wardach skarżono się, że niektóre nazwiska były skreś-

lone z list wyborczych, lecz wkrótce przekonano się, że ci, których nazwiska skreślono z list głosujących, byli sami temu winni. Trzech urzędników wyborczych aresztowano za to, że starali się zmuszać głosujących do przyjmowania balotów republikańskich. Trzech sędziów wyborczych usunięto z lokali wyborczych 20 wardy za to, że starali się wmówić w głosujących, iż są niepiśmienni i radzili im pozostawić baloty. Jeden urzędnik wyborczy w wardzie 44 został porwany i trzymany przez pół godziny, poczem wypuszczony na wolność bez żadnego uszkodzenia.

Biura sędziów powiatowego i komisarzy elekcyjnych były przepełnione tymi, którzy pragneli w ostatniej chwili zmienić swą przynależność do partji. Wśród tych było najwięcej republikanów, którzy chcieli głosować na balocie demokratycznym.

LITWA POZBYWA CHLEBA URZĘDNIKÓW POLAKÓW POSYŁAJĄCYCH DZIECI DO SZKOŁY POLSKIEJ.

Kowno, 11. kwietnia. — Rząd litewski, stosując nadal represje wobec ludności polskiej, wydał zarządzenie usuwania ze stanowisk państwowych i samorządowych urzędników, którzy posyłali swe dzieci do szkół polskich. Rząd litewski uznał to za akt nielojalności. Na skutek wydanego zarządzenia na terenie powiatów: szawelskiego i olickiego zwolniono kilku urzędników samorządowych i państwowych. Między innymi urzędnik Kozłowski w Oliście, który oddał swego syna do przedszkola polskiego w czasie gdy żona mu zachorowała, zawieszony został w czynnościach służbowych.

Poza tem minister komunikacji zwolnił ze służby dwóch urzędników-Polaków, którzy posyłali swe dzieci do szkoły polskiej.

DWIE POLSKIE WYPRAWY NAUKOWE.

Warszawa, 11. kwietnia. — W ciągu nadchodzącego lata zostaną zorganizowane dwie polskie wyprawy naukowe.

Pierwsza z nich, zorganizowana przy współudziale polskiego komitetu dla badań polarnych, wyruszy do Spitzbergu dla dokonania badań geologicznych i meteorologicznych w okolicach podbiegunowych. W skład wyprawy wejdą m. in. inż. Różycki i Dziukiewicz, oraz kinooperator Mogieliński. Przygotowaniami kieruje dyrektor PIM-a p. Lugeon. Wyprawa wyruszy w czerwcu.

Polscy taternicy, członkowie krakowskiego klubu wysokogórskiego, podejmą również w ciągu lata b. r. wyprawę do gór Atlasu. Organizacją wyprawy, która ma na celu zebranie nowych danych naukowych, zajmuje się krakowski klub wysokogórski.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Departament stanu ogłosił wczoraj, że wzajemne stosunki w zakresie praw autorskich pomiędzy Stanami Zjedn. i Gdańskiem zostały nawiązane w dn. 7-go kwietnia mocą proklamacji Prezydenta Roosevelta. Na zasadzie tej proklamacji, obydwie strony są zabezpieczone w swoich prawach autorskich (copyright).

Rząd federalny posyła więcej niż 70,000 młodych ludzi obojga płci do kolegów kosztem \$1,017,612 miesięcznie. Młodzież ta kształci się w 1,207 kolegiach rozrzuconych po wszystkich stanach.

Czworo małych dzieci znalazło stary pocisk artyleryjski z ostatniej wojny, na polu w pobliżu Baranowic i bawiło się nim. Pocisk eksplodował i zabił wszystkie. Czy nie będzie końca eksplozji starych pocisków w Polsce?

Król Karol, władca rumuński, jest dzisiaj w bardzo złym humorze, kiedy powiedziano mu, że przeciw niemu i wszystkim członkom rodziny królewskiej oraz przeciw Magdzie Lupescu, jego towarzyszyce z czasów wygnania, wykryto spisek. Najciekawsze w skandalu rumuńskim jest to, że wśród aresztowanych spiskowców jest wielu dawnych serdecznych przyjaciół Króla.

Już po wyborach. Jedni się cieszą a drudzy się smucą, jak zwykle. Jest jednak pociecha dla w smutku pogrążonych po przegranej stawce w wyborach, że mogą jeszcze raz kiedyś w przyszłości próbować szczęścia i może, może zwyciężyć. Ci, którzy zwyciężyli, muszą pamiętać, że kasy miejskie, powiatowe i stanowe świecą pustkami i od nich zależy, aby kasy się wypełniły. Nie jest to łatwa rzecz, lecz takie czasy nastały, że i politycy muszą się używać rozumu i muszą pokazać, że pracować potrafią.

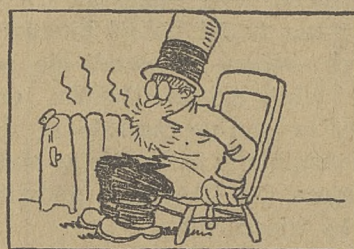
KALENDARZYK

Dzisiaj, środa, 11-go kwietnia: — Św. Leona W. Pap.

Jutro, czwartek, 12-go kwietnia: — Św. Juljusza Pap.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:16.
Zachód słońca o godz. 6:26.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę i prawdopodobnie w czwartek częściowo pochmurno oraz dość zimno; dzisiaj zrana lekki śnieg z deszczem. Silny, północny i północno-zachodni wiatr w środę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 11-tej przed południem 56 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 9-tej wieczór 39 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i jedną setną centa. Bondy polskie 8-proc. \$82.25; bondy 7-proc. \$99.50; bondy 6-proc. \$72.00.

UROCZYSTOŚCI W WATYKANIE.



Z racji przypadających świąt Wielkanocnych i z udziałem Ojca św. Papię Piusa XI. Na rycinie widzimy podobiznę Ojca św., którego na tronie przeniesiono do Bazyliki św. Piotra, gdzie odbyły się uroczystości. Na święto Wielkanocy przybyło do Watykanu przeszło 200,000 pielgrzymów z różnych zakątków świata.

Projekt Konsolidacji Parków Przyjęty Ogromną Większością.

Polacy Nominowani do Kongresu i Legislatury.

Projekt konsolidacji parków chicagowskich wygrał większość blisko 3 do 1 we wczorajszych prawyborach. Na podstawie trzech - czwartych wykazów obliczono, że plan konsolidacji będzie miał większość około 300,000 głosów po kompletnym obliczeniu głosowania. Przyjęcie planu wymagało prostej większości oddanych głosów.

W 2,401 z ogólnej liczby 3,161 precyzyjnych głosujących w sprawie tej propozycji, za konsolidacją padło 392,298, a przeciw 135,500 głosów.

John C. Bowers, prezes chicagowskiej kampanji parkowej, wyraził zadowolenie z powodu odniesionego zwycięstwa nadmiernie, że jego organizacja wydała niespełna \$1,000 na pokierowanie kampanji.

Tak demokratyczna jak i republikańska partja indorowała konsolidację. Działacze partyjni mieli polecenie przynaglać obywateli do głosowania za konsolidacją na zasadzie, że w ten sposób poczyni się wielkie oszczędności w kosztach i personelu i że środki te będą używane na utrzymanie parków.

Niekompletne obliczenia głosów wskazywały, że obecni demokratyczni kongresmeni polskiego pochodzenia, Leonard W. Schuetz, z 7go dystryktu i Leon Kocialkowski z 8go o- trzymali nominację. Na liście republikańskiej dostali nominację kandydaci polskiego pochodzenia: Franciszek G. Żeleziński (4ty dystrykt kongresowy), Jan A. Stanek (5ty dystrykt) i E. R. Piszczatowski (8my dystrykt).

Początkowo, Stanisław H. Kunz, rywal kongr. Kocialkowskiego w 8ym dystrykcie, prze-

dołał nieco w obliczeniach, jednak późniejsze wykazy przewidywały, że na stronę Kocialkowskiego.

W głosowaniu na kandydatów do legislatury stanowej, Stanisław S. Walkowiak, kandydat do senatu z 27go dystryktu, wysorował się nieco w niekompletnych obliczeniach przed regularnego kandydata demokratycznego Brodericka'a, ubiegającego się o ponowną nominację. W tym samym dystrykcie Jerzy A. Gillmeister zdobył, zdaje się, nominację na liście republikańskiej.

P. P. Kiełmiński, obecny senator stanowy, uzyskał ponowną nominację w 15-ym dystrykcie. Tak samo W. F. Gillmeister, obecny senator z 23go dystryktu.

W prawyborach do stanowej Izby posłów, obecni posłowie J. C. Kluczyński z 4go dystryktu i Piotr P. Jezierny z 9go dystryktu zdobyli, jak się zdaje, ponowne nominacje. Zwyciężyli również obecni posłowie B. S. Adamowski z 25go i E. J. Petlak z 27go dystryktu, oraz W. F. Dziurgo z tego samego dystryktu i Stanisław A. Halicki w 23cim dystrykcie. Na liście republikańskiej, nominację do stanowej Izby posłów zdobył Jakób L. Kostka w 15tym dystrykcie.

Niekompletne obliczenia wskazywały, że regularni kandydaci demokratyczni i republikańscy zdobyli bez trudu nominacje na dwadzieścia pełnych terminów 6-letnich i dwa wakanse w sądzie municypalnym.

Stefan Adamowski zdobył nominację na liście demokratycznej na pełny termin i na dokończenie terminu po sędzim McKinlay'u.

Polska Absolwowana z Zarzutu Dumpingu Żyta.

Decyzja Sekretarza Skarbu Zostawia Cła Niezmienione.

Washington, 11. kwietnia. — Sekretarz skarbu Morgenthau orzekł wczoraj, że Polska nie prowadzi dumpingu żyta w St. Zjedn. Decyzja ta pozostawia istniejące opłaty celne od polskiego żyta bez zmiany. Sekretarz Morgenthau powiedział:

Po inwestycji i gruntownym rozważeniu przedstawionych dowodów doszedłem do konkluzji, że zarzut dumpingu w odniesieniu do żyta z Polski jest nieusprawiedliwiony.

Powiedział on, że decyzję jego podtrzymała opinia sekretarza rolnictwa Wallace, według której wóz żyta z Polski w obec-

PROF. TUGWELL NAZWANY WODZEM REWOLUCJI.

Dr. Wirt Wymienia 11 Innych „Spiskowców”.

Washington, 11. kwietnia. — Dr. William A. Wirt, pedagog z Gary, Ind., stwierdził wczoraj pod przysięgą przed komisją kongresową, że satelici „trustu mózgowego”, którzy przysięgli lojalność R. G. Tugwellowi, asystentowi sekretarza rolnictwa, opowiedzieli mu o spisku mającym na widoku obalenie porządku socjalnego w Ameryce.

Radio, filmy i 200 reportażów prasy światowej notowało słowa d-ra Wirta oskarżającego sześciu członków „trustu mózgowego” o komunistyczne planowanie i wypowiadanie.

Z jego ust padły nareszcie nazwiska jednostek, które, jak twierdził, mówiły, że Prezydent Roosevelt jest tylko „Kiereńskim”, którego miejsce zajmie „Stalin” po dokonaniu się rewolucji.

Tymi ludźmi, zasiadającymi w radach Roosevelta, mają być: Henry A. Wallace, sekretarstwo rolnictwa; prof. R. G. Tugwell, asystent sekretarza rolnictwa i znany wódz „trustu mózgowego”; prof. M. L. Wilson, szef oddziału osiedlania na roli przy dept. spraw wewn.; dr. R. Kohn, szef oddziału mieszkaniowego przy administracji robot publicznych; dr. F. Howe, doradca konsumentów dla administracji robot publicznych; dr. F. Howe, doradca konsu-

mentów dla administracji farmerskiej i Henry T. Rainey z Illinois, marszałek Izby reprezentantów.

Główne pociski świadka były wymierzone przeciw prof. R. Tugwellowi, którego oskarżał o kłucie rewolucji amerykańskiej. Wszystkie prawie zarzuły przeciw Tugwellowi wypływały z konwersacji, jaka miała miejsce podczas obiadu towarzyskiego w McLean, Va., blisko Washingtonu. Wtedy to, dr. Wirt powiedział, znalazł on odpowiedź na motywy i cele „trustu mózgowego” i na tym obiedzie opisywano Roosevelta jako „Kiereńskiego” w pierwszej fazie rewolucji amerykańskiej. Na obiedzie byli obecni, prócz d-ra Wirta, pięciu urzędników i funkcjonariuszy rządu i Lawrence Todd, szef urzędowej sowieckiej agencji prasowej „Tass” w Stanach Zjedn. Byli to: Robert Bruere, urzędnik N. R. A., D. C. Coyle, członek sztabu administracji robot publicznych, panna Hildegard Kneeland z dept. rolnictwa, panna Maria Taylor, asystentka d-ra Howe'a z A. A. A. i panna Alice Barrows, gospodyni przyjęcia. Osoby te będą wezwane przez komisję na przesłuchanie w przyszły wtorek i na tem prawdopodobnie skończy się całe śledztwo.

Rewelacje Wirta spowodowały wczoraj lawinę zaprzeczeń od domniemyanych spiskowców.

Nadzieja Dla Depozytorów Upadłych Banków Stanowych.

Nowy Projekt do Prawa Złożony w Kongresie.

Washington, 11. kwietnia. — Kongr. Truax, dem. z Ohio, złożył wczoraj w Izbie projekt do prawa przewidującego spłacenie depozytorów wszystkich zamkniętych banków, a więc i banków stanowych, nienależących do systemu rezerwy federalnej. Autor bilu powiedział, że jego projekt mógłby być akceptowany jako poprawka do bilu kongr. McLeoda, dem. z Mich.

Truax wyjął, że konferował z biurem kontrolera waluty i że mu tam powiedziano, że jeżeli jakiegokolwiek ustawodawstwo pomagające depozytorom będzie przeprowadzone, wszyscy zamknięte banki powinny z niego korzystać. Truax nie chciał jednak powiedzieć, z kim

rozmawiał w biurze kontrolera. W międzyczasie, do wczoraj wieczora 95 członków Izby podpisało petycję o zwolnienie polskiej komisji bankowej i pieniądze z dalszego rozważania bilu McLeoda. Reguły wymagają 145 podpisów, zanim projekt do prawa mógłby być podjęty na plenum.

Zwolnienicy bilu, który przewiduje przejście R. F. C. zasobów wszystkich zamkniętych banków należących do systemu rezerwy federalnej i wypłacenie depozytorom „dolarów za dolary”, nie ustawiali wczoraj swoich zabiegów o zdobycie wymaganej liczby podpisów na petycji i w ten sposób przyspieszenia akcji w kongresie.

SENAT ODRZUCIŁ PROJEKT PODWYŻKI PODATKU DOCHODOWEGO.

Izba Nie Chce Wykluczyć „Polityki” z H. O. L. C.

Washington, 11. kwietnia. — Senat odrzucił wczoraj 46 głosami do 44 poprawkę sen. Couzensa z Michig., proponującą dodanie 10 procent do wszystkich indywidualnych wykazów podatkowych w przyszłym roku.

Akcja przyszła po odrzuceniu ceduły Kinga, proponującej podwyższenie rat podatków dochodowych i dodatkowych ponad skalę przyjętą przez komisję finansową. Cedula Kinga przyniosłaby skarbowi dodatkowo \$40,000,000.

Demokratyczna większość w Izbie reprezentantów unicestwiła wczoraj posunięcie repu-

blikanów o przyjęcie popiera-

nej przez administrację po-

prawki sen. Norrisa, wykluczają-

cej polityczne nominacje z

H. O. L. C.

Izba odrzuciła potem wszyst-

kie senackie poprawki do bilu

gwarantującego kapitał \$2,000,

000,000 w bondach H. O. L. C.

i odesłała bil na konferencję.

Senat poprzednio zatwierdził

poprawkę, posiadającą osobistą

sankcję Prezydenta Roosevelta.

Senacka komisja rolnicza

zgłosiła wczoraj przychylnie

bil rolny Diesa z poprawką

Thomasa o upaństwowieniu

srebra.

Z WOJCIECHOWA

Długo oczekiwany gość, wielce zasłużony bohater, Gen. J. Haller, przybywa do trzeciej najstarszej parafii w Chicago, w czwartek, o godz. 7ej wieczorem, do sali Pułaskiego na Wojciechowie. — Komitet uprasza wszystkich chorążych towarzyszy, aby wystąpili jak najliczniej ze sztandarami. Punk zbórny w sali krótko przed godziną 7-mą, aby można się ustawić na powitanie wodza. — Panie ze Stowarzyszenia Legionu Pań przy Posterunku Woodrow Wilsona, oraz Korpus Pomocniczy przy Placówce No. 56 proszone są przybyć na salę w uniformach, na godz. 7mą i zgłosić się po instrukcje do prezesa lub sekretarza Komitetu Parafjalnego. Wszyscy biorący udział w programie proszeni są stawić się na czas oznaczony, aby programu nie przedłużać, gdyż wiele szanowny nam gość Józef Haller, będzie musiał jeszcze tegoż samego wieczoru udać się do innej miejscowości. Parafianie proszeni jesteście przybyć wraz ze swymi siostrami, t. j. parafjanami z Annowa w jak największej liczbie do sali Pułaskiego, a na zew ukochanego nam wodza, z całego serca przybyć na pomoc inwalidom wojny światowej, którzy pod jego dowództwem żyć swoje za ojczyznę poświęcili. Stańmy wszyscy jak jeden mąż i pokażmy, że chociaż nie jesteśmy pierwszymi w ofiarności, lecz też nie będziemy ostatnimi.

Jubileusz 60-lecia parafii naszej świętej rozpoczniemy uroczystymi nieszporami w niedzielę, dnia 22go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem. — Otóż wtenczas mają się zgłosić wszyscy stłkowie towarzystwa ze sztandarami na miejsce przeznaczenia, skład razem ruszymy do kościoła na nieszpory. — Na drugi dzień, t. j. dnia 23go kwietnia, w dzień św. Wojciecha, odbędzie się uroczysta Msza św. o godz. 10-tej rano, na którą powinni przybyć wszyscy parafianie. W niedzielę zaś 6-go maja zakończy się jubileusz wspólnym balem, urządzonym w sali Pułaskiego, na który proszeni są wszyscy dawniejsi jak i teraźniejsi parafianie bez różnicy wieku. Wszyscy będą mile widziani. Podajmy wszyscy, zabawmy się razem, przypomniemy sobie chwile dawno minione, spotkamy się z tymi, których już dawno nie widzieliśmy. Cieszymy się, żeśmy docze-

DOBRY PRZYKŁAD FEDERACJI MŁODZIEŻY CHICAGOSKIEJ NIE POSZEDŁ NA MARNE.

Jak już donosiliśmy przed paru dniami, Chicagowska Federacja Młodzieży Szkolnej w Ameryce, zaprosiła inne federacje na pierwszy zjazd federacji w Stanach Zjednoczonych. Zjazd będzie miał miejsce w Chicago w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca, br.

Otóż dowiadujemy się, iż wezwanie Federacji Młodzieży Chicagowskiej zostało entuzjastycznie przyjęte przez bratnie organizacje w innych miastach m. in. Federację Młodzieży w Milwaukee, znaną ze swego patriotyzmu i obywatelskiego poczucia, która pierwszą odpowiedziała na wezwanie swoich kolegów. Dobry przykład ma pozatem to wielkie znaczenie, iż podzielał na nieorganizowaną jeszcze młodzież w innych miastach, która na gwałt organizuje się, aby wziąć udział w nadchodzącej konwencji. — Między innymi młodzież w New Yorku, Pittsburghu, New Jersey nadesłała już szereg listów do Polskiej Federacji Studentów w Chicago, prosząc o pomoc i radę jak należy się organizować.

Spodziewać się należy, iż następna konwencja przyczyni się znacznie nie tylko do unifikacji wszystkich już egzystujących Federacji Młodzieży, lecz również pomoże do organizacji nowych federacji w tych ośrodkach polskich, gdzie ich jeszcze niema.



"KAMINIENIACY" CHŁOPCZYK NAZYWA SIĘ BOLEŚ JĘDRYCKI.

Skończył 9-ty Rok Życia; Obsypany Podarkami.

Wilkesbarre, Pa., 11. kwietnia. — Boles Jędrycki, (prasa amerykańska przekreśliła jego nazwisko na Benny Hendricks) ofiara strasznej choroby, powodującej kamienienie mięśni i tkanek ciała, obchodził onegdaj w szpitalu swoje 9-te urodziny, podczas gdy wiedza w dalszym ciągu wiodła walkę z nurtującą jego organizm chorobą.

Boles, który mimo swojego stanu zachowuje stale dobry humor, całą swoją uwagę zwrócił wczoraj na dziesiątki listów

z życzeniami i prezenty nadesłane z różnych stron kraju. Kilku dziennikarzy przyniosło mu tort urodzinowy z 9 świeczkami. Boles zjadł kawałek tortu i prosił pielęgniarki o rozdanie reszty innym chorym dzieciom w tymże oddziale szpitalnym.

Lekarze nie chcą przedwczesnie zbyt wiele obiecywać, stwierdzają jednak, że zastosowanie przez nich kuracja, w której główną rolę gra odpowiednia dieta, daje zadawalniające wyniki.

JIRKA SKAZANY NA KARĘ WIEZIENIA OD ROKU DO LAT 5.

Harold W. Jirka, brat dr. Franka Jirki, stanowego dyrektora służby zdrowia i zięcia zmarłego burmistrza Antoniego Cermaka, skazany został wyrokiem ławy sędziów przysięgłych na karę więzienia od roku do lat pięciu.

Jirka został uznany winnym dostarczenia broni do więzienia powiatowego jednemu z siedmiu więźni, którzy chcieli przy pomocy rewolweru wydostać się z za kratki. Ucieczka z więzienia naznaczona była na 24-go marca, lecz służba więzienia zwróciła uwagę na podejrzliwe zachowywanie się więźni i wdrożyła śledztwo, które wy-

Podwyżka Plac Zakończyła Strajk Automobilowy w Detroit.

Robotnicy Wracają Dzisiaj Do Pracy.

Detroit, Mich., 11. kwietnia. Strajk członków Amer. Fed. Pracy w zakładach Motor Products Corp. zakończył się onegdaj wieczór, kiedy strajkujący robotnicy zgodzili się wrócić do pracy przyjmując 10-procentową podwyżkę plac.

Ten strajk, obejmujący 4,600 robotników, był uważany za klucz do głównego sporu nurtującego pracę w przemyśle automobilowym. O załatwieniu strajku ogłosił W. Collins, urzędnik Amer. Fed. Pracy. Ugodę miało ratyfikować pośpiesznie zwołane zebranie 500 strajkierów w sali Germania.

Jednym z bezpośrednich rezultatów załatwienia strajku będzie natychmiastowe wznowienie robót w warsztatach Hudson Motor Co., które zamknięto onegdaj z powodu braku części automobilowych dostarczanych przez objętą strajkiem Motor Products Co. Kompania Hudson Motor zatrudnia 18,000 ludzi.

Poprzednio, dwie wrogie organizacje robotnicze — Amerykańska Federacja Pracy i Mechanics' Educational Society (unia ślusarzy) — złączyły się w zganienu wydziału arbitrażowego wyznaczonego przez Prezydenta Roosevelta.

Zabójca dziewczyny stracony. Bellfonte, Pa. — R. C. Beach młody chłopak z Filadelfji, został wczoraj stracony w krześle elektrycznym w tutejszym więzieniu stanowym za morderstwo Rose McCloskey, młodej, przystojnej dziewczyny. Skazanie poszedł na śmierć w milczeniu.

Z HAWTHORNE - CICERO.

Na polecenie lekarza do szpitala powiatowego przewieziona została Anna Popiel, zam. pnr. 3215 So. 52 Ct., z powodu nagłego zastąpienia.

Znowu 221 mężczyźni z C. W. A. otrzyma zatrudnienie w Cicero, według oświadczeń Franciszka Broz, głównego oficjalisty z departamentu wody.

Aleksander Biela, lat 47, zamieszkały pnr. 3206 So. 53 Ct. został skaleczony nożem w lewy bok podczas kłótni i bójki z Antonim Dutkowskim, mieszkającym pod tym samym adresem. Biela przewieziono do szpitala powiatowego.

Zabawa Federacji Właścicieli Domów w Cicero, odbędzie się w sobotę, dnia 14-go kwietnia, w sali ob. S. Pilaszewskiego, pnr. 5101 W. 81 Place. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Przedstawienie „Wesela Wiejskiego” na Walentynowie, cieszyło się ogólnym powodzeniem. Publiczność dopisała, bawiono się jak za dawnych czasów. — Wystawieniem wesela wiejskiego zajął się miejscowy organizator p. Ignacy Talentowski.

Na posiedzeniu ostatnim Tow. Najsw. Imienia Jezus w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, przewodniczył p. Stanisław W. Zienty. Na tem posiedzeniu przyjętym zostało do towarzystwa trzech nowych członków, a mianowicie: Roman Sujek, J. Szulich i Władysław Borowski. Uchwalono odesłać chorego członka Franciszka Motylewskiego, znajdującego się w szpitalu i uchw-

lono zakupić bilety na premjowanie, z którego dochód obrócony zostanie na korzyść pewnej chorej niewiasty. P. Stanisław Dutkiewicz poruszył sprawę urzędowania wieczorku ku czci ojców i sprawę tę polecono komitetowi wykonawczemu do zajęcia się. Odbędzie się premjowanie. Pierwszą premję zdobył towarzystwo Imienia Jezus, drugą J. Bogacz, trzecią towarzystwo Imienia Jezus, a czwartą Stanisław Józwiak.

Dzisiaj wieczorem, w sali zwykłej i o zwykłym czasie odbędzie się miesięczne posiedzenie Gminy 55tej Z. N. P., na które wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie.

Na ślubnym kobiercu w niedalekiej przyszłości staną: p. Edward Schuster, bratanek ks. Edwarda Schustera.

W środę wieczorem, dnia 18go kwietnia, odbędzie się zabawa Tow. Alumnów szkoły Matki Boskiej Częstochowskiej, w sali parafjalnej. Cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

Odbędzie się poprawiny wesela w sali Hawthorne Community House, w niedzielę, dnia 6go maja. Wszelki dochód z tej zabawy przeznaczony będzie na korzyść parafji Matki Boskiej Częstochowskiej.

Państwu Janowi i Marji Szczudło z domu Dubik, urodził się przed kilkoma dniami synek, któremu na Chrzciz. św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej dano imię Rajmund. Chrzestnymi byli Stefan Petrick i Anna Szczudło.

Niech Europa Zapłaci Długi Bondami—Mówi Sen. Lewis.

Washington, 11. kwietnia. — Podczas debaty nad bilem podatkowym, senator James H. Lewis z Illinois wygłosił mowę na temat miliardów dłużnych Ameryce przez obce państwa.

Senator Lewis wystąpił z propozycją, aby rządy cudzoziemskie zapłaciły swoje zobowiązania przez wydanie bondów na sumy długów należących Stanom Zjedn. Rząd tutejszy mógłby potem sprzedawać te bondy ludziom, którzy chcieliby akceptować kredyt państw wypuszczających te papiery.

Takie bondy nie przynosiłyby żadnego procentu w pierwszych dwóch latach.

Taki system — sen. Lewis powiedział — ochroniłby dłużnika od natychmiastowego nacisku ze strony wierzyciela, umorzyłby zobowiązania, pozwoliłby rządowi Stanów Zjedn. być sprawiedliwym a prztem

wyrozumiałym i przywróciłby wzajemny szacunek i ufność w stosunkach pomiędzy narodami.

Kredyt dla Rosji zablokowany. W międzyczasie, dyplomatyczne stosunki z Rosją sowiecką, podjęte przed niespełna pięciu miesiącami, zdawały się wczoraj zmierzać do pierwszego ostrego naprężenia z powodu dawnych długów, których Rosja sowiecka nie ma chęci zapłacić.

Rząd amerykański oświadczył, że nie udzieli Rosji kredytów handlowych, dopóki sprawa długów nie będzie załatwiona. Z drugiej strony, Rosjanie nieurzędowo utrzymują, że nie uznają długów załączonych przez carską Rosję.

Kobieta Morderczynią. Morderstwa, krwawe dramaty, codziennie opisywane są w gazetach całego świata. Artysci chętniej wystawili sztukę, która odzwierciedla prawdę, oryginalny dramat 20-go wieku, sztuka, która tak zaimponowała Polonii, że tysiące zawodzionych rodaków odeszło od kasy, nie mogąc nabyć biletów. W czwartek, 15 kwietnia, na trójcowskiej sali, będzie ostatnia sposobność zobaczenia sztuki „Stracona w krześle elektrycznym”.

Zapraszamy wszystkich, którzy nie mogli nabyć biletów i tych, którzy domagali się powtórzenia sztuki. Będzie ona wystawiona po raz ostatni niedołącznie w czwartek, w auditorjum św. Trójcy, o godzinie 8:15 wieczorem.

Sluchajcie godziny NRA codziennie o godz. 3-jej po południu, Nocnych Duchów w piątki, od 11-jej w nocy, albo też godziny Polskich Wiadomości w sobotę, o godz. 8:30 wieczorem, ze stacji WIBC, a dowiecie się szczegółów dotyczących tej dramatu „Stracona w krześle elektrycznym”. Dzieciom wstęp jest wzbroniony.

Indjanie na ścieżce wojennej. Lima, Peru. — Z Iquitos donoszą, że banda Indian szczepu Muato napadła na posterunek nad jeziorem Rivachi 17. marca, zabiła sześciu mężczyzn i uwięziła białą kobietę z jej pięciorożną dziećmi. Władze wysłały ekspedycję karną.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

LICZBA MILJONERÓW ANGIELSKICH STAŁE TOPNIEJE.

London, 11. kwietnia. — Liczba milionerów angielskich zaczyna się szybko zmniejszać. Kiedy w 1931 roku obliczono, że Anglija posiadała 1,160 milionerów, to obecnie liczba ta zmniejszyła się aż o 263. Z pozostałych milionerów tylko 94 zarabia jeszcze więcej aniżeli \$500,000 rocznie, zaś dochody pozostałych obliczają od \$15,000 do \$500,000.

W Anglii jest 87,790 ludzi, którzy zarabiają przeciętnie po \$10,000 rocznie.

NOWY AMBASADOR SOWIECKI W POLSCE.

Warszawa. — Nowym ambasadorem sowieckim w Polsce został zamianowany Jacob Dantjan, z pochodzenia Ormjanin.

W armii sowieckiej przechodził on wojnę z Polską w roku 1920, poczem wstąpił do służby dyplomatycznej, był posłem w Kownie, potem radcą ambasady w Paryżu, potem charge d'affaires w Chinach, później posłem w Atenach.

SZAMPJON KOLARSTWA POLSKIEGO ZAPROSZONY DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Warszawa, 11. kwietnia. — Zamieszkały we Francji Henryk Szamota, szampjon kolarstwa polskiego otrzymał zaproszenie ze Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w zawodach kolarskich. Szamota udaje się do Ameryki w pierwszych dniach maja. Należy on do francuskiego Związku Kolarzy.

ZAMEK PRZED EGZEKUCJĄ ŻAŁAŁ SŁONINY I MUZYKI.

Poznań. — W Poznaniu skazano na śmierć za morderstwo Józefa Zarka. Przed egzekucją zapytano go jakie ma ostatnie życzenie.

Zamek żądał słoniny i muzyki. Władze więzienne urządziły go dużym gwałtem słoniny i sprowadziły grajkę do celi.

Po tej uczcie Zamek dowiedział się, że właśnie prezydent Rzeczypospolitej zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

ROTMISTRZ PRZESZYTĄ SZABLĄ.

Warszawa. — Podczas oficerskich zawodów szermierczych w Wilnie rotmistrz Prusiński z 13 p. ułanów, walcząc na szable z jednym z oficerów artylerji został trafiony szabłą tak nieszczęśliwie, że ostrze przebiło maskę ochronną, ugodziło rotmistrza w usta i przeszło nawyżej u podstawy czaszki. Stan ranego rotmistrza jest bardzo ciężki.

MYSZY ZJADŁY 1,200 DOLARÓW.

Warszawa, 11. kwietnia. — We wsi Wilki w powiecie święciańskim na Wileńszczyźnie, myszy pogryzły włościanninowi Michałowi Kaczyskiemu 1,200 dolarów, które przechowywał w banknotach pod podłogą. Z banknotów zostały strzępy.

Kaczyski był w Ameryce, ale oszczędności stracił tam wskutek upadłości banku. — Wobec tego resztę pieniędzy wolał przechowywać pod podłogą.

ZYWY TRUP WYSZEDŁ Z KATOWNI LITEWSKIEJ.

Wilno, 11. kwietnia. — Władze litewskie zwolniły z więzienia kowieńskiego po 13tu latach pobytu 39-letniego Aleksandra Stawskiego, którego wydano w ręce polskie w stanie zupełnej ruiny fizycznej.

39-letni mężczyzna jest zupełnie siwy, robi wrażenie zgrzybiałego starca, ma złamaną prawą rękę i zgniecione biodro. Są to pamiątki po znanym buncie więźniów kowieńskich. Stawski zwolniony został z więzienia na skutek amnestji i dzięki staraniom międzynarodowego Czerwonego Krzyża wydany w ręce polskie.

WALDEMARAS PONOWNIE NA WYGNANIU.

Kowno, 11. kwietnia. — Były litewski prezydent ministrów Waldemar, który od czasu swego powrotu z zagranicy w lecie ub. r. bez przerwy mieszkał w Kownie, w hotelu, został na polecenie państwowej policji bezpieczeństwa wywieziony do miejsca swego poprzedniego wygnania. Urzędnicy policji bezpieczeństwa pojawili się wczesną rano w hotelu i wezwali Waldemarasa, by wyjechał z Kowna w ich towarzystwie. Następnie w oczekującym aucie wywieziono Waldemarasa razem z jego żoną.

NOWA PROWOKACJA LITEWSKA Z „LITEWSKIM” GEN. KOŚCIUSZKĄ.

Warszawa, 11. kwietnia. — Kowieński „Rytas” w artykule pt.: „Jak Amerykanie czczą gen. Kościuszkę”, zamieszcza streszczenie artykułu tygodnika nowojorskiego „Catholic News.”

W komentarzu pismo litewskie podkreśla, że Litwini, niestety, bardzo mało znają życie „wielkiego działacza litewskiego” (!), gen. Tadeusza Kościuszki, o którym obcy, a w szczególności Polacy (!!), którzy bezpodstawnie (!!!) chcą go sobie przywłaszczyć — wiele pisali.

W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI GDYNIA NAJWIĘKSZYM PORTEM BAŁTYKU.

Gdynia, 11. kwietnia. — Rozpoczęto studia nad planem dalszej rozbudowy portu w Gdyni. Nowe plany przewidują powiększenie długości nadbrzeży portowych.

Równocześnie z przedłużeniem nadbrzeża będą wybudowane nowe łamace fal. Po dokonaniu tych robót port gdyniński stanie się największym portem na Bałtyku.

ZDEMASKOWANIE SPISKU NA ŻYCIE KAROLA I MAGDY LUPESCU.

Bukareszt, Rumunia, 11-go kwietnia. — Tajna policja rumuńska wykryła spisek na życie króla Karola, Magdy Lupescu i innych wysokich urzędników obecnego rządu Rumunii. Policja twierdzi, że spiskiem kierował pułk. Prekup, członek sztabu generalnego armji rumuńskiej. Pułk. Prekup nie otrzymał tego, czego się spodziewał po współpracy z planami króla Karola po jego powrocie do Rumunii z wygnania.

Pułk. Prekup został aresztowany w ub. sobotę wraz z innymi spiskowcami.

Urzędnicy rumuńscy twierdzą, że spiskowcy planowali zabić króla Karola w czasie uroczystości wielkanocnych w katedrze Domniska Balazcha.

Wśród aresztowanych podejrzanych o należenie do spisku są: gen. Schmidt, szef departamentu gwałtownego w ministerstwie spraw wojskowych; kpt. Mociulczy, inspektor żandarmerji; major Nicora, członek sztabu inżynierów przy min. spraw wojskowych; pułk. Patruela oraz pięciu innych, — mniej znanych osobności.

Wszyscy aresztowani pochodzą z Transylwanji. Planu spiskowców zdradził były student Aleksander Lepe-datu, a obecnie poseł rumuński w Transylwanji.

Policja śledcza, mając szczegółowe plany spiskowców, nosiła się z zamiarem dostarczenia spiskowcom fałszywych bomb, które spiskowcy mieli rzucić pod nogi króla w katedrze, — lecz planu tego zaniechano. O aresztowaniu nikt z wyjątkiem policji śledczej i kilku członków rządu, nie wiedział. Wiadomość podano dopiero wczoraj, kiedy policja poczęła aresztować studentów, podejrzanych o współpracę ze spiskowcami.

Na Kurcze Muszularne
Zdrętwiałe, zmęczone oraz nadmierne mięsakiłki ponownie mogą być przywrócone do normalnej krępkosci i siły, z chwilą gdy użyje się KURCZY MUSZULARNE.

Gdy muszularne cierpieć z powodu kurczy i ogólnego nadmierne, natrząść się usilnie Pain-Expellerem i udzielić się do łóżka. Przekonanie się, iż nawet jednorazowe użycie tego środka wystarczy do otrzymania zupełnej ulgi. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z „Kurtwicą”

PAIN-EXPELLER

SEZ YOU

True False Score

- Infrangible is classed as an adverb according to the English language.....
- Infra is a prefix meaning above.....
- Mirza is a Persian title equivalent to prince.....
- The elderberry is the fruit of the common strawberry plant.....
- An eidolon is an image or phantom.....
- Egyptology is the science or scientific investigation of Egyptian antiquities and hieroglyphics.....
- "Chanson" is French for a poem.....
- There are 10 yards to one rod in the long measure.....
- Ulysses S. Grant was the eighteenth president of the United States.....
- Wryness means the state or quality of being distorted.....

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

Na Wiosnę DO POLSKI

Baczność Rodacy w Kanadzie! Odjazd z Halifaxu Dnia 28-go Kwietnia

S.S. PUŁASKI odpływa z New Yorku Dnia 26 Kwietnia o godz. 3ej po poł.

Po Blizsze Informacje Prosimy Zwracać Się Do Lokalnych Agentów Lub Do Biura:

LINJI GDYNIA-AMERYKA

315 S. Dearborn St. Chicago, Ill.

W KANADZIE: MONTREAL, Que., 740 Windsor St. TORONTO, Ont., 72 Queen St. W. HALIFAX, N. S., 51 Upper Water St.

25-ciolecie Założenia Oddziału Św. Ludwika, Nr. 40 Macierzy Polskiej na Jackowie.

Oddział św. Ludwika, Króla, nr. 40ty Macierzy Polskiej, zaliczony do JUBILATÓW. Uroczystość srebrnego jubileuszu upamiętniona została w minio-ną niedzielę. Na podziękowanie Bogu za łaski, jakie w przecią-gu ćwierć wieku spływały na Oddział i na uproszenie dal-szych łask doczekania się zło-tego jubileuszu, odbyła się w kościele św. Jacka. Msza św. jubileuszowa, którą przy go-sztownie w srebrne listki i kwia-ty ozdobionym ołtarzu, odpra-wił ks. proboszcz S. Kowalczyk, C. R. Kazanie wygłosił ks. Hie-ronim Fabiański, C. R. Na tej Mszy św. członkowie, nieomal wszyscy, przystąpili do Komun-ji św. Wieczorem zaś w celu utrwalenia tego jubileuszu w pamięci członków, odbył się w sali parafialnej na Jackowie wspólny bankiet jubileuszowy, na który przybyło około 200 osób. Najpierw według przyjętego zwyczaju spożyto dary boże. Przyprowadzono po-traw zajął się kuchmistrz Lu-dwik Bednarski. Potrawy były wyśmienite, usługa szybka i grzeczna. Modlitwę przed ban-kietem odmówił miejscowy go-spodarz ks. Szczenpanow. Ks. Szczenpanow, C. R. Po posiłku, zabrał głos p. Ludwik Jurek, przewo-dniczący komitetu bankietu, po-wołując na mistrza toastów ge-neralnego sekretarza Macierzy Polskiej i sekretarza finanso-wego tegoż Oddziału, p. Pawła Hadamika, który nadzwyczaj umiennie jako program popor-wadził ku ogólnemu zadowole-niu wszystkich uczestników bankietu. Podczas programu w pochwały godny sposób wystą-pił ze śpiewem Chór męski Du-dziarz im. I. J. Paderewskiego, pod batutą p. Bronisława Ry-bowiaka. Chór ten wykonał „O ziemi ojcow” i „Krakowiaka” a capella. Głosy tenorowe z gło-sami basowymi zlewały się w jedną piękną harmonję. Gdy echa pieśni zamilkły, przemó-wił prezes Macierzy Polskiej p. Wojciech F. Soska, który w i-mieniu Zarządu Macierzy Pol-skiej złożył Oddziałowi św. Ludwika życzenia doczekania się złotego jubileuszu. P. So-ska po mowie popieszył do zbiorowiny 132go pułku piecho-ty, gdzie został odznaczony przez Gościa chicagoskiego ge-nerała Józefa Hallera, „krzy-żem zasługi”. Później p. Soska powrócił do sali przed zakoń-czeniem zabawy. Lodzia Jurek wystąpiła zdekłamacją, p. t.: „Matka”, którą wypowiedziała z wercą i uczuciem; widać by-ło, że talent sceniczny odziedziczyła po ojcu. Gra na fortepianie popisywała się Dorota Ha-damikówna, córka sekretarza gen. Macierzy Polskiej p. Pawła Hadamika. Odegrała ona dwa nader trudne utwory, mia-nowicie: „Preludium Rachma-ninoffa” i „Sounds of the ring-ing rocks”. Młoda pianistka posiada niepospolitą technikę, z czego wnioskować można, iż gdy dalej kształcić się będzie, to niezawodnie zaliczoną zosta-nie do pierwszorzędných piani-stek koncertowych. Jest ona u-czennicą p. Leona Helminiaka, organisty ze Szczepanowa. — Przemówił następnie ks. prob. S. Kowalczyk, C. R., który wspominał o założeniu Oddziału w czasie gdy był na Jacko-wie asystentem. W toku swego przemówienia podkreślił on z naciskiem, że jedynie przez skupianie się w organizacjach polskich i katolickich, zachowa-nie będzie polskości i wiara na Wychodźstwie, dodając, że lat temu 25, mówiono, że za na-stępnych lat 25 zaginie język polski. Dzisiaj mówią to samo, i z pewnością za lat 25 również mówić będą to samo. Oddał ks. proboszcz uznanie Oddziałowi św. Ludwika za udział w spra-wach parafialnych, organiza-cyjnych i społecznych, a w końcu życzył Oddziałowi powodze-nia i błogosławieństwa Bożego we wszystkich jego poczynia-niach. Po mowie tej, z monolo-giem p. t. „Przegląd Jakalskie-go” wystąpił p. Alfred Majew-ski, członek Oddziału. — I zno-wu z produkcją fortepianową

wystąpiła Dorota Hadamików-na — lecz tym razem ze swym nauczycielem p. Leonem He-lminiakiem; — odegrali duet na cztery ręce. Był to Schuberta marsz militarny. Przemówił na-stępnie p. Paweł Rychłowski, prezes i założyciel Oddziału św. Ludwika, który w krótkości opisał zarys historii Oddziału i podziękował wszystkim za przybycie i uświetnienie te-go jubileuszu, zakończył swoje przemówienie. Powołany został do przemó-wienia kasjer generalny, p. Jan S. Kozłowski, który przed 25ciu laty w charakterze dyrektora instalował Oddział św. Ludwi-ka. Później przedstawiono ur-zędników i urzędniki Zarządu Głównego Macierzy Polskiej i na tem zakończono bankiet. Usunięte zostały stoły i nastą-piła zabawa taneczna. — Przy głównym stole zasiadali: pre-zes Wojciech Soska z żoną, wiceprezeska Eleonora Deka, Dr. Jan J. Liś, sekret. gen. Paweł Hadamik z żoną, kasjer Jan S. Kozłowski z żoną, dyrektorzy Władysław Imborski, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Dyrektorki: Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalia Ba-ryś, Bronisława Tobolska, Ce-cylja Mazurkiewicz; doradca prawny Andrzej Kucharski; le-karz naczelny Dr. Stanisław Imborski; Dr. Stefan Czajkow-ski z żoną, Piotr Kowalczyk z żoną, Paweł Rychłowski, prezes Oddziału; Ludwik Jurek, sekret. prot. z żoną; Franciszek Wil-kiewicz, kasjer z żoną. — Re-prezentowane były na bankie-tie Oddziały św. Jacka, św. Elżbiety, św. Teresy, Karola Chodkiewicza. — Ze Zjednocze-nia: św. Jacka i św. Anny. — Klub parafialny Jana Sobies-kiego, Avondale Improvement Club. — Kółko Dramatycz-ne. — ig.

„DZIEWCZE W SZPONACH POTWORA”



Panna Koszewska.

W niedzielę, dnia 15 kwiet-nia, w auditorjum św. Trójcy, o godzinie 2:15 po południu i 8:15 wieczorem, polski artysta p. Krassowski, wystąpił w słyn-nej sztuce „Garbus z Notre Dame”. Rola Garbusa, czowie-ka-potwora odtworzył p. Kras-sowski z Detroit, a jest on tak świetnym, że krytycy dali mu miano polskiego Lon Cheney. Czy człowiek-potwór ma prawo do miłości? Cała Polonia do-tę się już w tą niedzielę, w tej wielkiej tragedji życia młodej dziewczyny oraz dzwonnika kościelnego.

Musimy dodać, że w roli dziewczyny wystąpi artystka, panna Koszewska, z Detroit. Reszta ról spoczywa w rękach zawodowych artystów.

Auto Dillingera w Mankato, Minnesota.

St. Paul, Minn. — Zielony samochód, w którym John Dilling-er, bandyta, uciekł z St. Paul 31. marca z drugim męż-czyzną i kobietą, znaleziono w garażu w Mankato, Minn. Wła-dze dowiedziały się, że auto sta-wiło w garażu do naprawy jak-iegoś mężczyzny, który z opisu przypomina T. Carrolla, kam-rata Dillingera. Po maszynę nikt się nie zgłos.

Wydział Pań Przy Macierzy Polskiej.

Eleonora Deka, prezeska; Marja Rutkowska, wiceprezes-ka; Cecylja Mazurkiewicz, se-kretarka prot.; Rozalia Baryś, kasjerka; Salomea Urbańska sekret. koresp., 1829 N. Hermi-tage ave.; Helena Ratajczak, Konstancja Tobolska, radne.

W ubiegły czwartek o godzi-nie 1ej po południu odbyło się posiedzenie Wydziału Pań przy M. P. Posiedzeniu przewodni-czyła prezeska wydziału pani E. Deka. Po odczytaniu proto-kółu przystąpiono do amawia-nia mającego się odbyć balu w sobotę, dnia 5go maja w oby-óch salach M. P., a na k'órem to balu będzie ukoronowana królowa balu ta Macierzystka która zwerbowała największą ilość członków do M. P. albo też dzieci do oddziału małe-leńskich.

Dwadzieścia oddziałów bierze udział w kontencie a mianowicie oddz. 24ty, z Calumet City, 28ty z Marjanowa, 30ty św. Trójcy, 49ty św. Józefa, 70ty z Rock-ard, Ill., 78my z Kantowa, 86ty z Whiting, Ind., 88my św. Pawła, 90ty św. Piotra, 94ty św. Barbary, 99ty z Cragin 112 Polskich Krakusów, 108 św. Rity, 121 z South Chicago, 124 św. Genowefy, 131 ze So. Bend, Ind., 133 św. Konstancji, 136 św. Teresy O. D. J., 146 Ks. Fr. Gordona, 147 z Peronville Mich., lecz przodują w konte-ście następujące oddziały: 146, 23, 70, 13, 28, 12, 136, 10, lecz do kontestu jeszcze całe cztery tygodnie więc też oddziały któ-re stoja najniżej mogą zrobić niespodziankę w dniu 1go ma-jaja, kiedy kontest się kończy, bo może ich właśnie oddział będzie miał największą ilość zwerb-o-wanych członków. A no urzęd-niczki wydziału życia wszyst-kim oddziałom biorącym udział w kontencie zwycięstwa i miło nam będzie koronę włożyć na skroni zwycięzczyń w kontencie.

A więc do dzieła, wszystkie członkinie, których oddziały biorą udział w kontencie powin-ny współpracować i dopomóc swej kontestancie w zdobyciu tytułu królowej balu przez zwer-bowanie swych przyjaciół i przy-jaciółek do swego oddziału albo swego braciarska lub siostrzy-czkie do oddziału zapisać, wszyst-ko można zrobić gdy tylko jest chęć wola i ambicja postawienia swego oddziału na pierwszym miejscu, a oprócz zdobycia tytułu królowej balu czeka jeszcze inna niespodzian-ka zwyciężczyni kontestu. A więc pomyślnie.

Posiedzenie było także zasz-czycone obecnością kapitana p. Palaszewskiego, który przybył aby poznać panie z planem cmentarza we Francji i słuszenie powiedział p. Kapitan: Wy panie, które tak troskliwie opie-kałyście się naszymi żołnierzami podczas wojny, i opieku-iecie się naszymi inwalidami, czy możecie zapomnieć o po-leżących żołnierzach, których cia-

a są porozrucane nieomal po wszystkich cmentarzach Fran-cji? Nie, nigdy!

Więc moje panie Macierzyst-ki czyż i my nie dolożymy choć-by jednej cegiełki do wystawie-nia parkanu i pomnika dla tych którzy położyli najwyższą cenę w ofierze dla ojczyzny, aby mieć wolną i niepodległą Polskę, a cena ta, to cena życia swego. Czyż wolno nam zapomnieć? nie! myśmy są niejako zobowi-azana wspierać inwalidów, aby choć w częste, wynagrodzić ch za ich poświęcenie, a o u-martych pamiętać nie tylko w modlitwach, lecz starać się o upiększenie miejsca ich wiecz-nego spoczynku. To też otwór-my nasze serca i zakupmy jak najwięcej cegiełek na upiększe-nie cmentarza dla naszych po-ległych bohaterów.

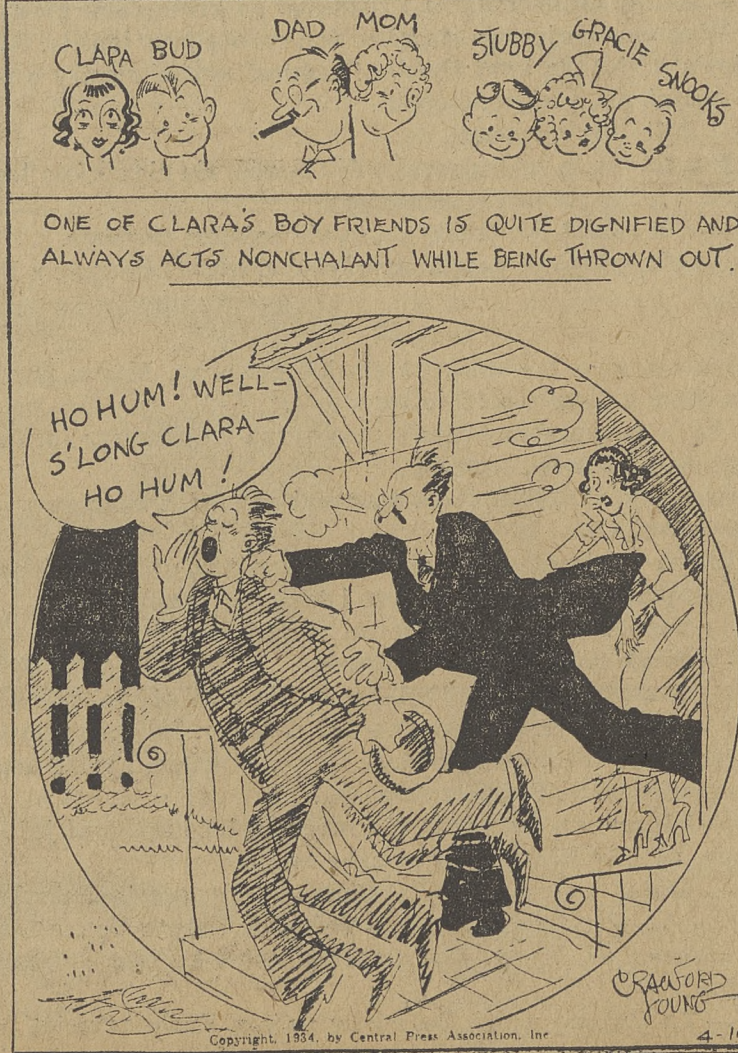
To też wszystkie obecne pa-nie delegatki przyrzekły panu kapitanowi, iż wyteżą wszyst-kie swe siły aby rozprzedać jak najwięcej cegiełek, a po opusz-czeniu sali przez p. kapita-na—prezeska poprosiła obecne pa-nie o zastawienie stołów a mianowicie staropolską świecon-kę, przyrządzoną specjalnie przez panią Bągińską, a dopo-magała jej prezeska Wydz. Do-brobytu p. Baryś oraz p. Rataj-czak. Po spożyciu potraw przy-stąpiono do wykonania progra-mu pod przewodnictwem pani Rutkowskiej. Deklamacja Bula-wa Madeja wypowiedziała z ro-zumieniem p. Agn. Stomnińska; trzy numery na akordjone ślicznie odegrała nauczycielka muzyki pani Agnieszka Ochoc-ka. Deklamację pod tytułem Królowa Balu pięknie oddała p. M. Rutkowska. Nader prze-mawiali prezes p. Soska, sekre-tarz p. Hadamik, kasjer p. Koz-łowski i pani Baryś, w sprawach dotyczących się wydziału Pań przy Macierzy Polskiej oraz życząc powodzenia w rozpoczę-tych pracach wydziału.

Potem prezeska poprowadziła dalszy ciąg posiedzenia na któ-rem omawiano wiele ważnych spraw i o których sprawach będzie się dalej debatować na następnych posiedzeniach. Na-stępujące oddziały były repre-zentowane: 9, 15, 17, 19, 24, 28, 30, 34, 37, 38, 49, 52, 64, 66, 68, 78, 94, 96, 99, 108, 110, 111, 112, 121, 124, 135, 134, 146, i 144. Oraz prezes, sekre-tarz i kasjer Zarządu głównego oraz pan Soska, p. Hadamik i p. Kozłowski.

Bal kontestowy Wydziału pań przy M. P. odbędzie się w sobotę, dnia 5go maja, w wiel-kiej i w mniejszej sali M. P. przy Milwaukee ave. blisko Damen. — Dwie doborowe or-kiestry będą przygrywały do tańca. Piękne atrakcje oraz ko-ronacja królowej balu. Wszy-sczy Macierzyści i Macierzystki oraz szanownych gości uprzej-mie uprasza o przybycie.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

THE TUTTS By Crawford Young



Złoty Jubileusz Parafji św. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill.

Niezwykłą uroczystość ob-chodziła parafja św. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill. ubie-głej niedzieli. Był to jubileusz złoty założenia tej parafji, na którą to uroczystość przybyli Polacy z innych dzielnic ażeby być świadkami tego rzadkiego święta tak wielkiej i pamiętnej doniosłości. Dzień jubileuszowy był idealnym: pogoda piękna, jakby niebo całe i cała przyroda chciały brać udział w uroczy-stym nastroju. Mszę św. jubi-leuszową celebrował O. Bene-dykt Hoge, O.F.M. w asyście X. Józefa Sehnke, proboszcza parafji św. Andrzeja w Calu-met City, Ill. jako djakona i X. Franciszka Karabasa, proboszcza parafji Najśw. Serca Pa-na Jezusa, jako subdiakona. Funkcje mistrza ceremonji peł-nił X. Rajmund Zock z Kazi-mierzowa. Kazanie okoliczno-ściowe wygłosił X. dr. Jan Lan-tych, proboszcz parafji św. Mi-chala Archaniola w South Chi-cago. Kaznodzieja przeszedł dzieło założenia parafji a potem mówił o pierwszych osadni-kach, którzy ciężko zapraco-wanym groszem zbudowali ko-ściół na chwałę Bożą. Kaznodzie-ja przeszedł następnie do roz-ważania znaczenia parafji pod względem religijnym i narodo-wym. Podczas Mszy św. pienia chóru św. Cecylii z pianiami Najśw. Ofiary i ludem licznie zebrany złączono, popłynęły

do Pana Zastępców. Była to po-dzięką Najwyższemu za pasmo obfitych łask jakie przez 50 lat płynęły na ich serca i domy — z tego Domu Eucharystycznego w świątyni i zarazem prośba o dalsze łaski dla siebie i swoich. Po Mszy św. X. proboszcz Hen-ryk Jagodziński podejmował wszystkich gości obiadem. Od-były się następnie nieszpory, które odprawił X. Teodor Cza-stka, proboszcz parafji św. Wacława. Wieczorem odbył się bankiet jubileuszowy w lokal-nej sali miejskiej. Inwokacje odmówił X. Józef Karabasz, proboszcz parafji św. Tadeusza w Joliet, Ill. Program rozpoczął T. Śniegowski, powołując adw. J. Lasckiego na mistrza toa-istów. Mowy programowe wygłosili: sędzia Jan Prystalski, p. Fran-ciszek Tomczak, burmistrz mia-sta Lemont p. Roy E. McCar-thy, proboszcz miejscowy X. Henryk Jagodziński. Program był upiększony śpiewem chóru św. Cecylii i śpiewem pianin Józefy i Esteli Kubałewskich. Do śpiewów akompanjowa-ła panna Florentyna Ferry. Na zakończenie dodamy, że księża Franciszek i Józef Ka-rabaszowie, znani proboszczo-wo, są wychowankami parafji-jubilatki — p. w. św. Cyryla i Metodego w Lemont, którzy w jubileuszu złotym, w niedzielę ubiegłą, brali czynny udział.

OKAZAŁY POGRZEB Ś.P. MARJI ROŻAK.

52 Ksieży i 10 Organistów Brało Udział w Pogrzebie.

W ub. sobotę odbył się w South Chicago nader okazały pogrzeb matrony polskiej, mat-ki misjonarza ks. Stanisława Różaka, który dopełnił smut-nego obżadku eksportacyjne-go z domu do kościoła św. Ma-riji Magdaleny, przy współu-dziale ks. Wesółowskiego, ks. Karpowicza, ks. Nowickiego i ks. Krakowskiego. Oszak po-grzebowy postępował pieszko do kościoła wśród śpiewu kapła-ni i organistów. Po ustawie-niu trumny na katafalku w kościele, odpiewane zostały egzekwie pod przewodnictwem ks. Franciszka Krakowskiego. Po skończeniu egzekwacji p. Karol Kowalski na organach, a p. Józef Jordan na skrzypcach odegrali rzewny utwór „Róża-nie”. Mszę św. za duszę śp. Marji celebrował syn nie-boszczki ks. Stanisław Różak, w asystencji ks. Wesółowskie-go, jako djakona i ks. Karpo-wicza, jako subdiakona. Na Ofertorium — „Nie opuszczaj nas.” odpiewały panny Anto-nia i Anna Lewandowskie. — Na Benedictus „W ciemnej mogile,” odpiewał p. Karol Kowalski. Po Agnus Dei pa-nowie organisci odpiewali „Módlmy się w Panu,” Dem-bińskiego. Po Mszy św. odegra-ny został marsz pogrzebowy Chopina. Absolucji zmarłej u-dzielił ks. prałat Franciszek Ostrowski, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok z kościoła. Kościół magdalenowski był szczelnie wypełniony ludem, a drugie tyle ludu stało na uli-cy, nie mogąc dostać się do kościoła z powodu natłoku. O-statnie ceremonie pogrzebowe na cmentarzu św. Krzyża od-prawił ks. Karol Marcinkie-wicz z Tekłowa, a mowę po-grzebową wypowiedział ks. Wincenty Nowicki z Hege-wicze. Kaznodzieja w słowach pełnych uczucia i wzruszenia uprzytomnił licznie zebranym uczestnikom pogrzebu, że ta, która schodzi do grobu była przede wszystkim niewiastą cnotliwą i bogobojną; była prawdziwym typem matrony polskiej; świeciła przykładem cnoty chrześcijańskiej. Syna jednaka oddał na służbę Bo-gu, a który tak pieczołowicie nią się opiekował aż do śmier-ci. Syn kapłan stracił matkę to ognisko domowe, najlepszą przyjaciółkę, boć ona go wy-dała na świat, ona wypieściła i wychowała i na służbę Bogu ofiarowała. Ks. Nowicki to są-dził rodziny Różaków z lat młodzieńczych. Po odprawio-nych ceremoniach i po mowie pogrzebowej, która na słucha-czach wywarła nadzwyczaj gło-

Z Kantowa.

W niedzielę odbyła się wspa-niała uroczystość działwy szkol-nej, która przystąpiła do Pier-wszej Uroczystej Komunii św. Ks. proboszcz Władysław Bar-tylak, C. R. w asyście księży Bronisława Lazarowicza i Wa-lentego Świątka, wprowadził do kościoła działwę.

W środę Młodszy Chór św. Jana Kantego, urządza zabawę hawańską. Drzwi sali otwiera-ją się o godzinie 7:30; muzyka prawdziwie hawańska. A za-tem wszyscy sympatycy chóru młodszego niechaj śpieszą na salę — a niewątpliwie zabawią się doskonale.

Tow. Dobroćności pod wezwaniem św. Elżbiety odbę-dzie dziś wieczorem o godzinie 8mej swe posiedzenie.

We czwartek kasjerki oraz sekretarki mają swe kwartalne obrachunki z Bractwa Różań-śwa. zaraz po Mszy św. o godzi-nie 8:30. Wszystkie powinny być obecne.

W niedzielę 15go kwietnia, Klub Młodzieńców św. Jana Kantego C. Y. O. Cantius Sportsmen urządzi „Zabawę Wiosenną”. Orkiestra jedna z najpopularniejszych w Chica-go. Niespodzianek bez liku, a więc kto przybędzie nie pożału-je czasu spędzonego. A zatem zapraszamy wszystkich na za-bawę wiosenną.

Klub Młodzieńców Cantius Sportsmen ma swe posiedzenie w piątek, w bardzo ważnej spra-wie, a zatem obecność wszyst-kich członków jest pożądana.

Wszyscy ci co mają dobre głosy tak panienki jak i mło-dzieńcy, są proszeni zgłosić się do pana Wacława Żukowskiego albo przybyć na lekcję śpiewu we wtorek lub w piątek, o go-dzinie 8mej. Niechaj głos wam dany od Boga idzie również na chwałę Bożą.

Rocznice w tym tygodniu ob-chodzą następujące osoby: Jó-zef Borek, Emilia Pozdół, Sta-nisław Wróbel, Walenty Ziem-ba, Genowefa Ochał, Anna Ci-szewska, Anna Tworek, Jan Szach i Józef Bloński.

Państwo Tafel bociek spra-wiły niezmierną radość, zos-tawiając w prezencie śpiewaczkę nielada.

W niedzielę 15go kwietnia, po południu, o godzinie 3ciej, odbędzie się koncert czyli po-pis muzyczny działwy szkolnej pod dyktando Siostry M. Salo-mei. Warto będzie przybyć i po-zdziwiać talent swojski.

Zebrania i Posiedzenia.

Oddział 65, Związku Młodzie-ży polskiej na ziemi Washing-tona, odbędzie posiedzenie mie-sieczne w piątek, 13 kwietnia, w sali Słowackiego, o godzinie 7:30 wieczorem. Członkinie są proszone o liczne przybycie.

Klub Kulesze Kościelne ma swoje posiedzenie, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 8mej wie-czorem w lokalu W. Remiszew-skiego, 1249 Ashland ave. — Edward Kulesza, sekret.

Posiedzenie zreorganizowa-nego Oddziału Igo, Legionu Pań przy P. L. W. A., odbędzie się dziś wieczorem, o godzinie 7:30, w sali Gdynia Garden, p. nr. 1223-25 Milwaukee ave.

Uwaga weterani z Wojny światowej.

Posiedzenie posterunku 4go T. Roosevelta, Polskiego Le-gjonu Amerykańskich Wetera-nów, odbędzie się w piątek, 13 kwietnia, w sali ob. J. Stefa-nika, Noble ul. i Superior ul. o godzinie 8mej wieczorem. — Jan Luka, kom., P. Owsianow-ski, adj.

Misjonarz z Kanady zamordo-wany w Mandzurji.

New York. — Otrzymało tu wiadomość, że ks. Emil Charet, ksiądz kanadyjski z Misji Ku-dzoziemskich w Quebec, i jego świecki pomocnik chiński, zo-stali zamordowani przez ban-dytów w Teikatu, w Mandzu-rji. Policja japońska szuka morderców.

Angelman jest to miłośnik i naśladowca wszystkiego, co angielskie

Już Jutro W CZWARTEK, dnia 12go kwietnia STRACONA W KRZESŁE ELEKTRYCZNEM PO RAZ OSTATNI NIEDOWOLALNIE POZATEK 8:15 WIECZOREM NA TRÓJCOWIE

Zapraszamy wszystkich tych, którzy do nas telefonowali i pisali listy aby powrócić do sztuki. Ceny biletów popularne, które można nabyć wcześniej w restauracji pp. Leonard, oraz w biurze dr. Majchrowicza, 4644 S. Ashland Ave.

Sensacja Sezonu Która Pobila Wszystkie Sceniczne Rekordy Po Raz Ostatni Dzieciom Wstęp Wzbroniony

Hollywood Steam Oil
Trwałe Falowanie Włosów
\$1
DARMO
Mycie wło-sów, użę-cie palcami i spłókanie włosów.
Montgomery Ward & Co.
Sielon Superior 6200
618 W. CHICAGO AVE.

Bacność! Członkowie Pol. Lok. No. 38my A. C. W. of Am. Głosowanie w Polskim Loka-lu na delegatów konwencji A-malgamatu krawieckiego, odbę-dzie się w czwartek, 12go kwie-tnia od godziny 12tej w południe do 7:30 wieczorem, w sali A-malgamated Center p. nr. 333 So. Ashland Blvd. Po skończo-nym głosowaniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Lo-kalu No. 38, w celu obliczenia głosów i zatwierdzenia wyboru delegatów. — M. H. Stefański, sekret.

Kule przecięły karjerę kryminalisty.

Indianapolis, Ind. — Karje-ra pseudo-Dillingera skończyła się, kiedy Iwan Coy, który po-dobnie jak John Dillinger zo-stał parolowany z więzienia po to tylko, aby znowu wejść w konflikt z prawem, padł od kul policjantów, którzy go osaczyli w domu.

Lawina skalna zabiła 3 osoby.

West Point, N. Y. — Lawina kamieni, która stoczyła się ze zbocza góry Storm King, zasy-pała trzy samochody zabijając trzy osoby i raniąc trzy inne.

PRELUDYUM GŁOSOWA
JEST NADZIEJĄ
COLUMBUS
1209-1213 Noble ul.
tel. Brunswick 2386
blisko Division ul.
EXTRA.
JAJA, Arroz, wędliny, 16c
duże jaja, tucze, 16c
PASTRYKI 22c
MASŁO, dobrej jakości, 22c
24c węd. furt. paczka 7c
SMALEC, czysty, 1 funto- 7c
we pudełko 7c
MIĘKO, jakiegokolwiek 6c
marki, wysoka paczka, 7c
POMIDORY, kalifornijskie, so- 7c
lidnie pakowane, 7c
14-ciu paczka puszek 5c
MIĘKO do prania, 5c
Swifts Classic, 5c
SOŁ, 30 (10), 10c pu- 7c
dełko za 7c
CATSUP, Monarch marki, 13c
duża 10c butelka 13c
KAWA w czworonoj. pacz- 18c
ce, 25c wartości, funt 18c
MAKARON, "elbow", 7c
funta 7c
UNEDDA KREKESY, 4c
paczka 4c
Zakuski, najjod. duży 4c
pudełko 4c
LIMA PASOLA, 8c
paczka 8c
JECZMIENNA KASZA, 5c
gruba, funt 5c
PRATKI, MIDLAND, cien- 5c
kie chude patki, funt 6c
SPECJALNIE.
POWIDŁA, z jabłek, duży 15c
2-funtowy słoik 15c
MOTYL, dozwolone, 37c
50c miodu, tylko 37c
ALKOHOŁ DO NACIERANIA — 12c
70% — 10c pałtowa 12c
PAPIER TOILETOWY — Semi- 3 na 17c
nole, 10c 3 na 17c
wartości 3 na 17c
BLUZI, chłopięce perkalowe, w 37c
najmniejszych stylach, 50c wartości 37c
RONDELE, siwo, emalowa- 8c
ne, 1-kwart. wielkości 8c
TRZONKĘ do mop i du- 19c
ży mop, razem za 19c
MULIN, grubo 12c 8c
bielony mulin, jard, 8c
MATERIA NA REZINKI, eru- 5c
ba, 10c wartości materia, 5c
jard 5c
TRZEWIKI, chłopięce i dziewczę- 58c
ce, 23c trzewiki do gimnastyki z grubym podszewką, 58c
wszystkie wielkości, 58c
TUXEDO, średok do czyszczenia 15c
bielizny, 15c
25c butelka za 15c
DZIEWCZĘCE PANTOFELKI, z 1.49
białą kożką skórki, z jed-
nym paseczkiem, wiel-
kości 11 1/2 do 2 1/2 1.49
DZIEWCZĘCE SUKIE, 1.38
wszystkie wielkości 1.38
POKROCHY, damskie, rąbo- 35c
we, najlepsze jakości, 35c
50c wartości, 35c

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year \$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie \$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie .85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

15 Procentowa Zniżka Podatkowa.

Decyzja sędziego Jareckiego, obcinająca o piętnaście procent podatki na rezydencje i domy dwu oraz trzy-mieszkaniowe, była niewątpliwie radosną nowiną świąteczną dla tych wszystkich drobnych podatników, którzy wnieśli do sądu podanie o obniżeniu podatku.

Innego uczucia doznać musieli ci znów, którzy swoje podatki za rok 1931 już zapłacili. Tych nie obejmuje decyzja sędziego Jareckiego i dla nich potrzebna jest uchwała legislatury stanowej.

Innego uczucia doznała także kasa powiatowa, która ściaga podatki za 1932 rok a wkrótce zacznie ściagać podatki za 1933. Drobni podatnicy ociągają się dzisiaj z płaceniem podatków, chcą pukać do sądu, jak podatnicy za rok 1931 w nadziei, że sąd uwzględni żądanie obniżenia podatków. A podstawa do takiego żądania jest.

Oszacowanie nieruchomości dla celów podatkowych odbywa się co cztery lata. Ostatnio robiono je na czterolecie, obejmujące rok 1931—2—3 i 4. Na ten przeciąg czasu jedna jest podstawa szacunkowa dla wszystkich nieruchomości a więc i dla rezydencji tudzież domów dwu i trzy-mieszkaniowych. Skoro sędzia powiatowy Jarecki uznał za sprawiedliwe obniżyć podatki o piętnaście procent na rok 1931, to te same racje muszą być równie dobre dla obniżenia podatku za następne trzy lata. Na tej właśnie podstawie wstrzymują się dziś ludzie od płacenia podatku.

Ala sędzia Jarecki nie może zarządzić piętnastoprocentowej zniżki podatkowej na następne trzy lata, ponieważ nikt go o to w tej chwili nie prosi. Na to trzeba by znów zbierać petycje, podpisy, i znów ciągnęłyby się sprawy całymi tygodniami a może miesiącami aż wreszcie doszłoby kiedyś do decyzji sądu. W międzyczasie obywatele wstrzymywaliby się z płaceniem podatku i cierpieliaby na tem kasa powiatowa a przez kasę całą administracja, gdyż brak byłoby pieniędzy na utrzymanie rządu.

Żeby więc uniknąć niepotrzebnej zwłoki, legislatura ma uchwalić prawo, które rozciągnie zniżkę podatkową na pozostałe trzy lata, a także obejmie tych wszystkich podatników, którzy nie wnosili skargi do sądu, oraz tych także, którzy już zapłacili swoje podatki i dzisiaj radziby korzystać ze zniżki, w przeciwnym razie będą niejako ukarani za to, że wcześniej zapłacili swoje podatki.

Tym ostatnim stałaby się krzywda i dlatego trzeba i ich włączyć do odpowiedniego prawa, żeby ci obywatele albo dostali z powrotem piętnaście procent zapłaconych, albo żeby im potrącono ten procent i zaliczono przy płaceniu następnego podatku.

DOBRA WOLA.

Gospodarka zarządu parków zachodnich daje nam znakomity przykład tego, co urzędnicy mogą zrobić, czego mogą dokonać, jeśli mają dobrą wolę i chcą uczciwie spełnić przyjęte na siebie obowiązki.

Gdy obecny zarząd parków zachodnich przyjmował obowiązki, cała gospodarka parkowa tonęła po uszy w długach. Pracownicy nie byli opłaceni przez osiemnaście miesięcy a wiele firm nie chciało dostarczać parkom żadnego materiału

dla tej prostej przyczyny, że stary zarząd nie płacił rachunków. Długi parkowe piętrzyły się jedne na drugich, a ogłoszona lista pracowników była jednym wielkim skandalem, gdyż zawierała nazwiska ludzi, którzy nie nie robili, a liczyli się, jako pracownicy i wynagrodzenie otrzymywali.

Nowy zarząd parków nie mógł utrwać tego bezprawia, tej karygodnej gospodarki złodziejskiej. Nowy zarząd musiał pokazać, że jest lepszy, że lepiej pojmuje swoje obowiązki i że dba o dobro publiczne a przede wszystkim o kieszeń podatnika. Najpierw usunął z list płatniczych wszystkich darmozjadów a następnie przystąpił do ułożenia budżetu, której to zasady nie przestrzegali przedtem żaden z poprzednich zarządów. W rezultacie tej innowacji, pracownicy dostali połowę zaległych zarobków, a papiery podatkowe (tax warrant) podniosły się na rynku w cenie o przeszło 80 procent. A wszystko to stało się możliwe dzięki tylko dobrej woli komisarzy parkowych i zrozumieniu przez nich swoich obowiązków.

Do tego dodać jeszcze trzeba, że w tym samym czasie komisarze parkowi rozwinięli bardzo energiczną działalność w całym systemie. We wszystkich parkach trwały roboty jak rok długi, przystosowując parki do potrzeb obywateli. W lecie budowano huśtawki dla dzieci i kotowroty, w zimie — ślizgawki, a ostatecznie zajęto się przygotowaniem w parku Humboldta toru wycieczowego dla amatorów cyklistów. Gdybyśmy zawsze takie rządy mieli, nie byłoby dzisiejszych długów.

Rozwiane Sny Byznesowe.

Gdy pięć miesięcy temu doszło do porozumienia sowiecko-amerykańskiego i zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między obu krajami, prasa nasza szeroko publikowała, jakie to złote interesy czekają naszych byznesmanów, ile parowozów trzeba dostarczyć Rosji, ile wagonów towarowych i pasażerskich a ile traktorów. Obliczano tego na dziesiątki tysięcy. Jednego tylko nie dodawano, mianowicie w jaki sposób mają być sfinansowane zamówienia sowieckie w St. Zjednoczonych. Ale i z tem dano sobie radę. Niedawno oznajmiono, że zajmnie się tą sprawą RFC, że ona udzieli rządowi sowieckiemu olbrzymich kredytów.

Ale to tylko w teorii tak wyglądało. W praktyce dzieje się inaczej. Okazało się teraz, że RFC nie spieszy się z kredytami, i sny o wielkich dostawach dla Rosji zaczynają się rozwiewać, bowiem na przeszkodzie stało się żądanie amerykańskie, żeby sowietnicy zlikwidowali stary dług, zanim St. Zjednoczone udzieli im nowych kredytów.

Zobowiązania Rosji z okresu przedbolszewickiego wynoszą \$337,000,000. Obecny rząd bolszewicki nie chce uznać tych zobowiązań i stąd dzisiejsze nieporozumienie.

Gdy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow konferował pięć miesięcy temu z Prezydentem Rooseveltem w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między St. Zjednoczonymi i Rosją sowiecką, sprawy długów nie poruszano, pozostawiając ją czasowi w przekonaniu, że później łatwiej będzie o porozumienie. Dzisiejszy stan rzeczy dowodzi, że zarówno komisarz Litwinow, jak i Prezydent Roosevelt łudzili się, gdy sądzili, że w przyszłości da się szczęśliwie rozwiązać problem starych zobowiązań rosyjskich.

W oczach sowietów to rozwiązanie może być tylko jedno: zapomnieć, że Rosja jest komunistycznym państwem, oczywiście Rosja carska i Rosja rewolucyjna przedbolszewicka.

Stanowisko sowietów jest zresztą logiczne, gdyż one nie uznają żadnych długów. Jeżeli więc dzisiaj uznają dług amerykański, to nie byłoby żadnej podstawy do nieuznawania starożytnego długu zaciągniętego w innych krajach, jak we Francji głównie i w Anglii tudzież w Niemczech.

Rząd sowiecki możeby i uznał stare zobowiązania rosyjskie względem Stanów Zjednoczonych, ale liczyć się musi z następstwami takiego kroku.

Gdańsk i Polska.

Pomiędzy Polską i Gdańskiem są obecnie dość poprawne stosunki. — Świadczy o tem choćby inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Badania Polski, na którym przemówienie wstępne wygłosił jego prezes będący prezesem senatu gdańskiego dr. Rauschning.

W mowie swojej dr. Rauschning wyraził nadzieję, że porozumienie polsko-gdańskie rozwijać się będzie jak najlepiej i pro-

TESKNOTA ZA PIĘKNIEM.

Mimo doświadczeń dojrzałego wieku
Taka jest we mnie za pięknem tęsknota.
Że widzę piękno to w każdym człowieku,
Którego spotkam na drogach żywota.

I chętnie wciągam go do druchów listy,
Z którymś dzielić dole i niedole,
I w duszy mojej ma swój obraz czysty,
I ciepłe miejsce przy codziennym stole.

Więc jeśli w jasność naszego południa.
Cień brzydkiej sprawy mego druha padnie,
Ten czysty obraz nagle się zabrudnia,
Jak kielich wina, gdy osad jest na dnie.

I choć za serca mego wspaniałość,
Znowu mi człowiek tylko ziem zapłacił,
To jeszcze długo czuję taką żalność,
Jakbym na zawsze coś drogiego stracił.

Henryk Zbierzchowski.

sił zarazem komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej min. Paape o przyjęcie członkostwa honorowego Towarzystwa. Dr. Rauschning dziękował w dalszym ciągu min. polskiemu za wielkie zasługi, jakie położył około zbliżenia polsko-gdańskiego.

W odpowiedzi min. Paape podziękował dr. Rauschningowi i zaznaczył, że ofiarowane mu członkostwo honorowe ze szczera radością przyjmuje jako przedstawiciel rządu i narodu polskiego, którego węzły z Gdańskiem są nierozdzielne.

Następnie prezydent dr. Rauschning wygłosił obszerniejszy referat o celach i programie Towarzystwa Badania Polski. Referat utrzymany był w tonie szczerej życzliwości dla Polski i głębokiego zrozumienia polityki polskiej.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, WIS., 3-IV.

General Haller ujął w swej mowie krótko swój pogląd na obecną sytuację ekonomiczno-społeczną w świecie.

Oświadczył on, że to, co nazywa się dziś „nowym porządkiem” jest starą bardzo rzeczą. Już dawno Mojżeszowi domagało się dziesięciny od dochodów na pomoc dla biednych.

Nie kapitał jest winien temu światu, jakie mamy w świecie, lecz ludzie źli, samolubnie i niesprawiedliwie zarządzający tym kapitałem. Kryzys ekonomiczny powstał stąd, że w ostatnim stuleciu zapomniano o przepisach chrześcijańskiego stosunku człowieka do człowieka. Przywrócić zasady chrześcijańskie w życiu społecznym, a będziemy mieli rozwiązany kryzys ekonomiczny.

Rozbiory Polski poprzedziły kompletny upadek moralny w narodzie polskim i zerwanie się w warstwach górnych chrześcijańskich ideałów polskich na rzecz obcych niechrześcijańskich. Gdyby nie upadek moralny w narodzie polskim, nie byłoby rozbiorów Polski.

General Haller na rację. Kryzys ekonomiczny nie spowodował nikt tylko ludzi. Upadek moralny, zaparcie się ideałów chrześcijańskich spowodowały te klęski.

Polityka Pokojowa Polski.

Jesteśmy od wielu lat świadkami mianowania się w Europie idei pacyzmu, — idei pokoju — w sieci sprzeczności pomiędzy szumną frazeologią najrozmaitszych zapowiedzi, a nikłocią realnych czynów. Tyle już razy podejmowano bezowocne, jawne próby usunięcia w Europie źródła nieporozumień, tem uciążliwych, że zogniskowanych w samym jej środku.

Ale tak piękna w założeniu idea pacyfikacji świata, w zekłkaniu się z pozytywnym, realnym, życiem, ponosiła sromotne klęski, dostarczając jedynie tematu do anegdotek i dyktetyk dla pism humorystycznych.

Winę za to ponoszą całkowicie państwa europejskie, przede wszystkim zaś t. zw. wielkie mocarstwa, które, wszędzie raz na bezdroża wodnego pacyzmu, nie mogły i nie mogą z niego wyrwać.

Widzieliśmy więc tak niefortunne poczynania, jak pakt czterech, kiedy to cztery wielkie państwa zmówiły się, by decydować o losach całej Europy bez udziału państw mniejszych, — przedewszystkiem zaś — bez udziału Polski, tak bezpośrednio zainteresowanej w tej sprawie, wówczas bowiem na niej spoczywały oczy całego świata, jako na prawdopodobnym zarzewiu przyszłego konfliktu zbrojnego w Europie.

Byliśmy również świadkami do niczego pozytywnego nie prowadzących wędrówek i pod-

róży po Europie rozmaitych mężów stanu, jak na przykład ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, sir Johna Simonsa i ministra Edena, — przewlekłych, a beztreściwych konferencji pomiędzy Francją, a Niemcami, bezgranicznie nudnych debat na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, która przyniosła realne korzyści chyba tylko fabrykantom papieru, wiele bowiem zapisano foliów, prawie wzniosło i uczenie o trwałym i wiecznym pokoju . . .

Dodajmy do tego jeszcze licznę wezwania i deklaracje rozmaitych organizacji pacyfistycznych, — również bardzo pięknie sformułowanych na papierze, ale nie dające absolutnie żadnych konkretnych rezultatów, a będziemy mieli pełny, lecz jakże marny obraz dotychczasowych usiłowań, pacyfikacji świata.

Dopiero dwa zdecydowane śmiałe kroki Marszałka Józefa Piłsudskiego, płynące z głębokich przemyślań i jego genialnej intuicji, — a mianowicie pakt nieagresji z Rosją Sowiecką i pakt nieagresji z Niemcami, — były rzeczywistymi pierwszymi krokami, zdążającymi do spacyfikowania sytuacji w Europie.

Były to pierwsze realne i twórcze elementy pokoju.

A, że są dzieła konstruktywne, wiedzące do dalszych praktycznych rezultatów, nie zaś, jak to się dotąd praktykowało w Europie, — puste frazesy, świadczące o tem wymownie następstwa, jakie z nich płyną.

Pakt nieagresji z Sowietami ogromnie zbliżył obydwie kraje do siebie, czego dobitnym wyrazem była niedawna wizyta w Moskwie polskiego ministra spraw zagranicznych pułk. J. Becka, oraz podniesienie przedstawicielstw obu zainteresowanych państw do godności ambasad. Momentem przewodnim w stosunkach polsko-sowieckich jest czynnik wzajemnego zaufania, który jest jedynym problemem i gwarancją stosunków pokojowych pomiędzy dwoma państwami.

Co się tyczy zachodniego sąsiada Polski, a mianowicie Niemiec, to, — podkreślając moment rozbrojenia moralnego, jakie przejawia się coraz silniej i wyraźniej we wzajemnych stosunkach między obu państwami, należy również podkreślić fakt nawiązania rokowań handlowych.

Tak więc zarówno od wschodu, jak i od zachodu ma dziś Polska sąsiadów, zobowiązanych do pokojowego załatwiania

nia wszystkich spornych zagadnień i wszystkich z nią konfliktów.

Obydwa zaś, zawarte przez Polskę pakt, zmieniły zasadniczo dotychczasową sytuację we wschodniej i środkowej Europie, przyczyniając się wydatnie do uspokojenia i zlagodzenia istniejących zarzewi nieporozumień i niepożądanych niepokojów.

Tak więc Polska dała światu przykład praktycznej polityki pokojowej, która jest pozabawiona wszelkich tendencji samolubnych, a ma na celu jedynie dobro narodów, — dobro ludzkości!

HUMOR "MUCHY

WARSZAWSKIEJ"

LITWA I MY.

Nieraz się śmiałem, pisząc o Litwie,
Bo trudno, aby nie porwał śmiech,
Gdy się przyglądam tej naszej bitwie,
Co pozabawiona bitewnych cech.
I co to wszystko, cześć pyta, znaczy,
Widząc bezzmysłny bojowy szlak?
Zupełnie, jakby kupa smarkaczy
Wolała sobie „a zyg”, „a zyg”.

Leć śmiech jednego, to sprawa mała,
Nie nieczasy dla świata gest,
Gdy Europa załuszy cała,
Znaczenie już gorsza historia jest.
A w tym wypadku, tak mi się zdaje,
Dumalem nad tem dość długi czas,
Śmiejąc się wszystkie rozsądne kraje,
Jednakże tylko z Litwy—nie z nas.

Bo się rozpatrzy w całej tej sprawie,
W tę „historyczną” zajrzymy kładz,

Kowno dał przyrzeka chciało
Warszawie
I rzekło groźnie:—Nie chcę cię znać.

Ty trzymasz Wilno, a ja go pragnę,
Chcę nieomilewskimi wypieki krąg,
Wierzę, że o ciebie nigdy nie nagnę,
Półki mi Wilna nie dasz do rąk.

Tak czeka Litwa już rok czterysty,
By się odmielił normalny ład,
Okolo sprawy porosły chwały,
Zapomniał o niej całutki świat.
Ważniejszyż zdarzeń spłynęła rzeka,
Dzieje niejedne zdarły już but,
A Litwa czeka, czeka i czeka,
A może wojna? A może cud?

Czy to nie głupstwo, powiedziele
ludzie,
Czy nie porywa człowiecze śmiech?

Litwa, w kolumnie swych praw
utrudzie,
Wciąż nasłuchuje wileńskich echi,

Zgoda w Berlinie, w Moskwie,
w Warszawie,
W strachach wojennych nastąpi łez,

A Litwa ciągle błądzą ciekawie,
Kiedy jej Wilno da Rus lub Prus?
Litwo, z ideał przedziwnie nudna,
Jak ten twój stały na Wilno gust,
Nawet się gniewać na ciebie trudno
Jedynie śmieć się wyrywa z ust
Kiepskie to twoje jest przedsię-
wzięcie.

Twój Rusko-Pruski na Polskę bat
Rzuć raz do diabła swoje odcie,
Podaj dłoń Polack, jak bratu brat
Wi. Buchner.

Poradnik Dobrego Zdrowia

CO KAŻDY O CHOROBACH UCHA WIEDZIEĆ POWINIEN.

(Ciąg dalszy)

BŁĘDNIK.

Ucho nie jest wyłącznie narzędem słuchu, tak jak oko jest narzędem wzroku. W

głębokich częściach ucha, — oprócz narządu słuchu, mieści się narząd, którego głównym zadaniem jest utrzymywanie ciała w równowadze. Narząd ten składa się z dwóch małych pęcherzyków błoniastych, oraz trzech również błoniastych przewodów łukowatych, mających kształt zgiętych łuków do rurek, połączonych ze sobą. Pęcherzyki i przewody łukowate są wypełnione płynem, w którym pływają zakończone nerwu równowagi ciała. Wszelkie ruchy głowy i ciała wywołują ruch tego płynu, — który z kolei porusza zakończenie nerwu. Tuż obok narządu równowagi mieści się właściwy narząd słuchu w kształcie nerwu słuchowego.

Cały ten t. zw. „błędnik błoniasty,” umieszczony jest w kostnym wyłożeniu, które posiada te same zarysy i nazywa się błędnikiem kostnym. Kość otaczająca błędnik błoniasty jest nadzwyczaj twarda. Jest to wogóle najtwardsza kość w ciele ludzkim.

Błędnik błoniasty połączony jest z jamą bębenkową za pomocą dwóch małych otworów, tak zwanych okienek, z których jedno większe, ma kształt owalny, a drugie, mniejsze — okrągłe. Okienka te znajdują się na wewnętrznej ścianie jamy bębenkowej i są zamknięte. W większym okienku mie-

Dr. Aleksander Żebrowski.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Marja

Rodziewiczówna

:-: Jerychonka :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— Bardzo mi przykro, że pan musiał aż do tyła swą godność poniżyć — odparła z uśmiechem. — A teraz idź pan i przynieś cokolwiek dla matki.

— Ide, ale niech pani nie dopuści, by Sylwester ten obraz kupił! On gotów zań zapłacić, żeby pani się przypodobać, a tej kobiecie zrobi niesłychaną przykrość.

— Dobrze, bądź pan spokojny i wracaj prędko.

Wyprawiwszy go, powróciła do kobiety, której łyż ulżyły nieco, bo rzekła łagodnie:

— Możeż to być, że on wyjdzie?

— Doktor zaraz będzie. Niech pani teraz sama trochę mleka wypije i będzie dobrze myśli. Zrobi się wszystko, co w ludzkiej mocy, aby chłopak wyzdrowiał wam na pociechę.

— A za co pani tyle robi? Ja pani niczem się nie wyplacę!

— A owszem, wypłaci mi pani dobrem słowem i uśmiechem. Od tej wypłaty nie zwolnię.

Mówiła to serdecznie, szczerze, aż kobieta znów płakać zaczęła, zwalczona w swej zaciętości.

— O, byle on żył, to krew dam za panią! Byleby on żył i byleby zebrać nie potrzebowała! Nie umiem tego, nie mogę.

— Nie, nie. Znajdź się praca, zajęcie i spokój. Otóż i doktor.

Pan Sylwester przywiózł swego medyka, znajomego Magdy. Już wiedział do kogo jest wzywany i życzliwie zajął się chorym.

Uspokoił matkę, dał polecenie, obiecał codziennie odwiedzać.

— Ale matkę trzeba gwałtem zmusić do snu i wypoczynku, bo inaczej ona umrze. Trzeba tu będzie przysłać szarytkę na dni kilka — rzekł do Magdy.

— Ja pójdę do sióstr — ofiarował się Oryż — i zaraz jedną przyprowadzę.

— A ja obraz kupię, choć to fałsz, ale będę go miał na pamiątkę naszego spaceru — rzekł pan Sylwester uradowany z pomysłu.

— Zrobię pannę obrazek tej izby na pamiątkę — odpowiedziała Magda — a ten niech im zostanie. Trzeba się dowiedzieć, kto jest właścicielem rudery i zapobiec, aby ich stąd nie wypędzono.

— Już wiem — zawołał Oryż. — Piekarz mnie objaśnił. Te

placę nabyła na licytacji matka baronowej.

— O, to pewnie zrobiła dobry interes! — wtrącił doktor.

— Szalony ma nos do interesów; tylko ja córka kosztuję sumy.

— Będę u nich dzisiaj wieczorem, to interes załatwie — rzekł Sylwester. — Muszę się pochwalić, jak małym kosztem nabędę płótno naszej sławy.

— Ależ pan masę uczynił! — Przecie panu ci biedacy będą zawdzięczali życie. Żeby nie kolektorska żyłka, niktby o nich nie wiedział.

— A co? Widzi pani! Sylwester wszędzie się zda. Ale jakże się oni nazywają? Muszę to sobie zanotować.

Kobieta nie słuchała ich rozmowy, i gdy do niej się zwrócił, przeraziła się, nie wiedząc czego żąda. Musiał trzy razy pytać nie powtórzyć.

— Pan pyta o nazwisko? — odparła wreszcie i zawałała się sekunde. — Boiński zwał się mąż, ale my nie tutaj.

— Boiński! — zawołał Oryż — może Stefan?

— A Stefan. Dlaczego się pan pyta?

— Z pod Buczacza? Z Kalinówki?

Kobieta skinęła głową, patrząc badawczo na malarza. Ten się roześmiał dziwnie.

— To już teraz wiem wszystko! Patrzcie no, jak to daleko ludzie odlatują. Ja jestem Andrzej Oryż. Pani o mnie nie wie, ale ja o was wszystko. Ja też z tamtych stron rodem. Mój stryj był proboszczem w Buczaczu.

Patrzyli na siebie uważnie i znowu Oryż dziwnym śmiechem wybuchnął.

Obecni przysłuchiwali się ciekawie, ale nikt nie pytał; tylko Sylwester nie mogąc się pohamować, wtrącił:

— Musieli państwo być w lepszym bycie niegdyś. Fortuna kołem się toczy.

Kobieta milczała, ruszyła ramionami, a Oryż za nią odpowiedział:

— Fortuna w naszym wieku nie jest ani ślepa, ani stoi na kole. Daje się osiodłać, okiełzać i jeździć na niej Żydz. Chciałem raz to nawet wymalować, ale żem portretował i ją i jeźdźcę, więc mi panna Magda odradziła dla świętego spokoju.

Doktor zaczął się żegnać, a i Sylwester kręcił się niespokojnie. Magda z żalem pomyślała o odwrocie.

— Spojrzała raz jeszcze po izbie, do której weszła, w tej chwili zachodzące słońce i rozpromieniało krzywe ściany, pocałowała skroń dziecka, uściśnęła dłoń kobiety i obiecałszy przyjść rano,

MŁODZIEŻ NA ZŁOT DO POLSKI.

W pierwszych dniach sierpnia obradować będzie II Zjazd Polaków z Zagranicy. Ponadto odbędzie się zjazd przedstawicieli organizacji kobiecych, kongres prasy, igrzyska sportowe Polonii zagranicznej.

W tak projektowanym zjeździe udział młodzieży przedstawiałby się tylko fragmentarycznie i nieznacznie. A przecież młodzież urodzona najczęściej na obczyźnie i wychowana w szkole obecnej najbardziej potrzebuje bezpośredniego zetknięcia z Polską. Zobaczenia na własne oczy Ojczyzny, która w jej wyobraźni przedstawia się, jak odległy niedosiężny męt. Gorzej, bo czasem młodzież myśli o kraju ojczystym, jak o terenie prymitywizmu i egotyzmu, stojącym na pierwotnym szczeblu kultury i o niskim rozwoju ekonomicznym i politycznym.

Dlatego organizacja młodzieży Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, wystąpiła na łamach swego pisma „Młody Polak Zagranicą”, z projektem zwolnienia zlotu młodzieży polskiej z zagranicy. Projekt ten spotkał się z uznaniem starszego społeczeństwa i entuzjazmem młodego pokolenia, która oddawała pragnienie poznać swych braci z dalekich krajów, żyjących w diasporze wśród innych narodów.

Młodzież z kraju pragnie przywitać w Warszawie wieloletnie reszki rodaków z najbliższego ośrodka Polaków, ze Stanów Zjednoczonych, ze wszystkich klubów rozproszonych po miastach amerykańskich, chce uścisnąć dłonie dzielnych „junaków” z Brazylii i akademików z Kanady, z Winnipeg i Toronto, chce uwrzecz rodaków z Dalekiego Wschodu, absolutnie gimnazjum w Chabinie i innych rozsypanych w morzu chińskim. I tych z odległej Australii, Argentyny i tych z Francji, Belgii, Holandii, Danii i państw bałtyckich.

Młodzież przywita ze wzruszeniem rodaków tak stosunkowo bliskich, bo przedzielonych od Macierzy tylko kordonem granicznym z krajów ościennych, z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Litwy, Łotwy i Rosji.

Zlot młodzieży polskiej z zagranicy projektowany jest na szeroką skalę. Zgodnie z tradycjami organizacji młodzieży w kraju, skupiających w jednym szeregu młodzież akademicką, szkolną i pracującą, będzie miał również zlot charakter ogólnomłodzieżowy. Organizatorzy zlotu zapraszają wszystkie organizacje młodzieży, zarówno posiadające samostojność, jak i te, które występują jako sekcje, czy oddziały organizacji starszego pokolenia.

Niech więc na zlocie nie zabraknie nikogo!

Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, które podjęło się zorganizowania zlotu, przewiduje szereg ulg przejazdowych dla uczestników zamorskich i robi starania, aby koszty pobytu w Polsce ograniczyły się do minimum. Tak więc przyjazd do Polski będzie umożliwiony nawet dla zupełnie niezmężonej rodziny.

Jakie są cele zlotu? — Nietylko manifestacyjne. — Będzie chodziło również o dokonanie przeglądu rozległego frontu młodzieży polskiej na wielkiej przestrzeni od stepów Mandżukuo do pręry zachodnich Stanów Zjednoczonych, od wysuniętych grup polskich na północ, do oblanej południowymi morzami Australii i Ameryki Południowej. Zlot da mocną podstawę do przyszłych zjazdów, gdy jego uczestnicy przybędą do metropolii już jako dojrzały obywateli Rzeczypospolitej zagranicznej, mandatariusze swoich ośrodków.

Zlot wyrazi swój pozytywny stosunek do powstałego światowego Związku Polaków. Uchwali rezolucje, dotyczące spraw istotnych i żywotnych dla Polonii zagranicznej, jak w sprawie zachowania polskiej mowy, kultury, obowiązków względem metropolii i państwa zamieszkania.

Ponieważ w zlocie weźmie udział młodzież krajowa, zostaną również przeprowadzone zapytania młodzieży z różnych krajów o młodzież metropolii.

Komisja programowa zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, przewiduje obrady w sekcjach, poświęconych specjalnym odcinkom tej współpracy, jak np. dziedzinie kulturalnej, praktyki studiów, stypendialnej, prasowo-propagandowej.

Przedwzrostkiem jednak zadzierzga się na zlocie bezpośrednich kontaktów osobistych. W ten sposób młody Polak, przebywający w odległym punkcie globu, zupełnie odosobniony narodowościowo, uzyska świadomość, że poza nim istnieje zwarty blok etniczny, na którego poparcie i solidarności zawsze i w każdej chwili może liczyć. Młodzież odczuje, że stanowi bez względu na odległość i granice państwowe, jedną gromadę, w której żyłach płynie ta sama polska krew i którą ożywia ten sam ideał narodowy.

Zlot da jakby przekrój tej Polonii, która z kolei nadchodzi. Nurtujące młodą generację przyrodę znajdy niewątpliwie swój wyraz w rezolucjach zlotu, enuncjacjach prasowych, w wymianie zdań, która będzie z pewnością bardzo ożywiająca. Z chwilą powstania światowego Związku Polaków, zostanie zamknięty pierwszy etap prac Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, wspaniały rozdział p.n. „Konsolidacji Polonii”, a rozpocznie się wypełnianie treści następnego rozdziału prac.

Mamy nadzieję, że uczestnicy zlotu wyjadą w teren wyposażeni w jasny program pracy, staną się awangardą pionierów emigracji i zapoczątkują nowy okres w dziejach naszego wychodźstwa. F. Kuleszyc.

Z Piotro-Pawłowa

Towarzystwa na Piotro-Pawłowie krzątają się około urządzenia bankietu na część prosiacza ks. Wojciecha Olszewskiego, z okazji jego imienin.

Bankiet odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go kwietnia, w sali parafialnej, o godzinie 7-jej wieczorem. Wykonany zostanie uroczysty program, złożony z występów dzieci szkolnych oraz numerów innych, w skład których wejdą przemówienia parafian i gości. — Bilety na bankiet nabyć można od komitetu w następujących miejscach: u p. Wojciecha Fuki, 3101 S. Hermitage ave., Józefa Piłki 3758 S. Lincoln ul., p. Heleny Kosowskiej, pani W. Rzeszutko, p. S. Swiszc, p. L. Niemiec, 3701 Lincoln ul., M. Piekarczyk, A. Baran i J. Benben, 1636 W. 24-ta ul.

Apopleksja jest to nagły napływ krwi do mózgu, zawieszający jego czynność.

Dwie panienki, jedna w ko-

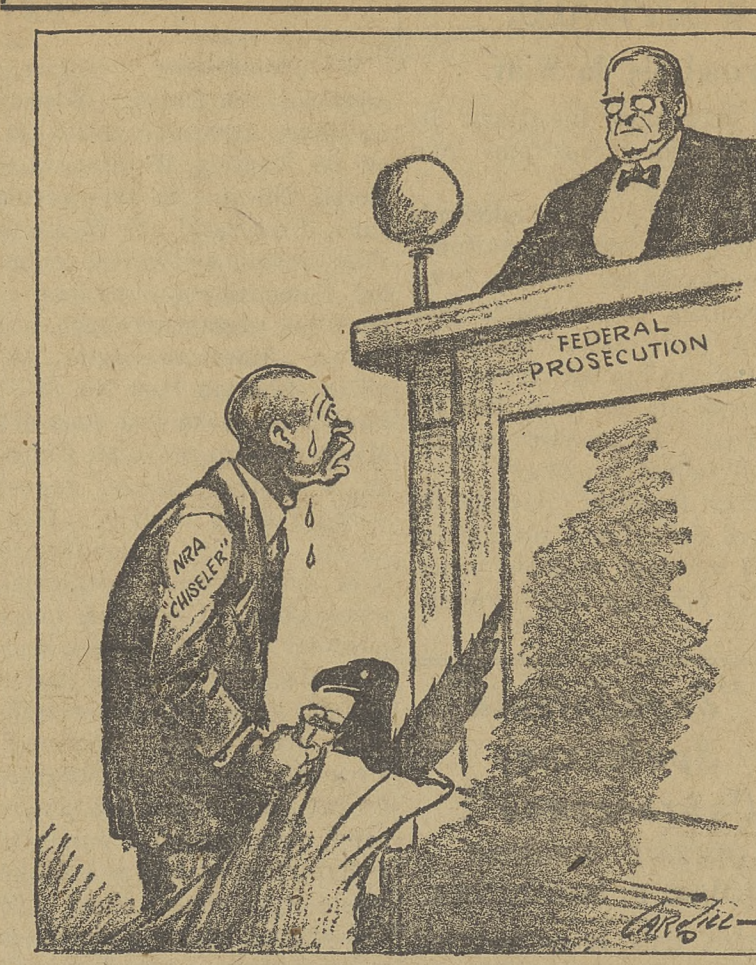


SCOTT'S SCRAPBOOK - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

SCOTT'S SCRAPBOOK - By R. J. Scott

"GOOD MAWNIN' JUDGE!"



Gen. Haller Zwiedził Onegdaj Trzy Parafje Polskie w South Chicago.

Bal z Programem Zakończył Wizytę w Tej Starej Dzielnicy Polskiej.

Według programu generał J. Haller udał się w ub. poniedziałek do parafji Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny w South Chicago, gdzie prosił o pomoc w sprawie polskiej. W tym celu odwiedził parafję, gdzie odbył się bal z programem, który zakończył wizytę w tej starej dzielnicy polskiej.

Przed plebanią gromada naszych; byli tam harcerze związani z polską krew i którą ożywia ten sam ideał narodowy. W tym celu odwiedził parafję, gdzie odbył się bal z programem, który zakończył wizytę w tej starej dzielnicy polskiej.

Około godziny 2-jej po południu udano się do parafji św. Marii Magdaleny, gdzie prosił o pomoc w sprawie polskiej. W tym celu odwiedził parafję, gdzie odbył się bal z programem, który zakończył wizytę w tej starej dzielnicy polskiej.

Na plebanii Przew. X. Pratał Mielczarek od siebie złożył na inwalidów polskich \$25. — Brak czasu nie pozwalał na długą wizytę więc udano się następnie do parafji św. Bronisławy, gdzie na spotkanie generała Hallera wyszedł Ojciec Cyryl Kita, Franciszkanin, z swoimi asystentami.

I tu dziatwa od kościoła do narożnika ulic tworzyła szpalier, śpiewała, witała gościa okrzykami „Niech żyje generał Haller!”

Na plebanii panna Adela Ozimkowska w imieniu całej parafji witała generała Hallera, wręczyła piękny bukiet kwiatów i \$50.00 na inwalidów od Ojców Franciszkanów.

Po krótkiej pogawędce i miłej gościnie udano się do pobliskiej dzielnicy Kensington.

Wieczorem wrócił generał Haller do sali parafji Niepokalanego Poczęcia N. M. P., gdzie odbył się bal z programem.

Dwie panienki, jedna w ko-

stymie Miss Poland, a druga jako Miss America witały do-

stojnego gościa i złożyły bukiet kwiatów. Były to panienki Zofia Kopeczyńska (Miss Poland) i Lucja Sienkiewicz (Miss America).

Raport zdał Kazimierz Kogut, prezes Placówki nr. 68 Stow. Weteranów Armii Polskiej w South Chicago, poczem orkiestra Hallerczyków z Okręgu I-go wykonała jeden numer programu. Dodać należy, że generał w imieniu całej parafji i wszystkich zebranych witał także X. Franciszka Wojtalczyka, proboszcza. Muzura tańczył panienki z Kółka Dziewcząt przy parafji.

Przedstawionego zebraniem generała Hallera witano nader ożywianie. Podziękował on na wstępie za liczne zebranie i śliczne produkcje. W swojej mowie przedstawił słuchaczom front wojny, mówił o waleczności swoich żołnierzy, chwalił także waleczność wojsk innych narodów. Przemówienie swoje zakończył słowami: „Cześć Polonii amerykańskiej i żołnierzom!”

X. proboszcz Franciszek Wojtalczyk wręczył następnie generałowi dwa przekazy bankowe, jeden na \$300, a drugi na \$200.45 — dla inwalidów polskich od swoich parafian. — Dwóch chłopczyków z Boy's Alliance Klubu do sumy wyżej wspomnianej dodał skromną ofiarę w sumie \$21.00.

Na zakończenie programu Poloneza poprowadził porucznik Eryk Haller z panią Martą Żołnierską, poczem puszczono się w tańs przy muzyce znakomitej orkiestry Hallerczyków z Okręgu I-go. Była już późna pora, kiedy generał Haller wracał do hotelu Drake na nocny spoczynek.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

X. Teodor Langfort podziękował generałowi Hallerowi za złożoną wizytę, Siostrą Nazaretankom za przygotowanie ślicznego programu złożył część na czem program zakończono i udano się do kościoła a potem do plebanii na krótki wypocinek i pogawędkę.

Pogawędka była nader serdeczna. Z komitetem na czele udano się następnie do sali Białego Orła na bankiet.

Na inwalidów polskich Złożono \$294.92.

Z Kensington General Haller udał się do sąsiedniej dzielnicy West Pullman, do parafji Wniebowzięcia N. M. P., gdzie na jego spotkanie wyszedł X. proboszcz Teodor Langfort, gromadnie wysłał też dziatwa szkolna odświeżenie i w kostiumie polskie ubrana. Byli też Strzelcy Polscy z kapitanem Janem Smuszkieviczem na czele, kapela gr. 1898 Z. N. P., grała od ucha. Krótki pochód manifestacyjny zakończono w sali parafialnej, gdzie odbył się piękny program. Sala nabiła była po brzegi.

Dziewczątka szkolne śpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”; akompaniowała była panna Mania Kwiatkowska. Mały ale dzielny Stasiu Gajownik deklamował, za co go sam Generał po ojcowisku uścisnął. Cwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych wypadły bez zarzutu, poczem deklamowała Irena Rongers, a po deklamacji złożyła u stóp Generała kosz kwiatów.

Dziewczyny w kostiumach odtoczyły Krakowiaka, poczem przemówił proboszcz, X. Teodor Langfort witał Generała Hallera w gościnne progi parafji Wniebowzięcia N. M. P. Mówił o ofiarności swoich

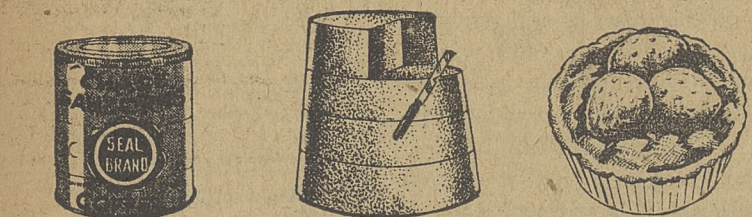
parafjan, witał gościa dostojnego w imieniu wszystkich i życzył mu zdrowia na długie lata. Następnie na ręce generała X. Langfort złożył \$294.92 na fundusz inwalidzki.

Gromadka małych chłopców śpiewała i działo się spisała. Sala trzęsła się od oklasków kiedy do przemówienia poproszono generała Hallera.

„Za ofiarę serdecznie wam dziękuję”, mówił generał. „Pójdzie to do kwatery w Detroit na fundusz im. Ignacego J. Paderewskiego dla inwalidów naszych.” W dalszym swoim przemówieniu gość parafji Wniebowzięcia N. M. P., opisał smutne położenie nie jednego hallerczyka, prosił o zachowanie go w pamięci, radził śpiewać mu z pomocą w każdej chwili.

WIEBOLDT'S

Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.



CHASE and SANBORN'S
27¢ funt

MASŁO ŚMIETANKOWE
24¢ funt

TRUSKAWKOWE TARTS
5¢ każde

Data oznaczona ka-
wa, gwarantowana.
ze świeża, w 1-fun-
towych puszkach.

Beatrice Best, — 92
scóre, na wagę, — 2
funt, odbiorcy.

Ladne indywidualne
ciastka na popołu-
dniowe przekąski.

WINESAP JADŁKA, extra
dobry jakości do jedze-
nia surowo, funt 5c

SUNKIST CYTRYNY, wiel-
kość 350, z Kalfornii, o
ciężkiej skórce. Każda 2c

**CIASTA DO KAWY, Z DAKTY-
LAMI I ORZECHAMI**,
znanej Wieboldt jakości,
duże. Każde 25c

SER SZWAJCARSKI,
extra dobry, z Wis-
consin, funt 21c

SIĘKANE MIĘSO, świeżo
mielone, z czystej wo-
łowiny, funt 9c

NAYT PASOLA, (fun-
towne) 3 10c

ARMOUR'S
PORK and BEANS
w sosie pomidorowym, Nr.
2 1/2 puszki 3 25c

HEINZ KUPA, róż-
na, w 16-uncjo-
wych puszkach 2 25c

WŁOSKIE PRUNE SŁIWKI, Six
O'clock marki, w 2 1/2
puszkach 2 25c

SUNKIST POMARAŃCZE, wiel-
kość 200, bez pestek,
kalfornijskie, sószy-
ste. Tuzin 22c

**PRZEKĄSKA Z PIECZO-
NEJ WOŁOWINY** 35c

Wolowina od zebra-
r, tuż po zabiciu, sa-
łata z pomidorów i
sałaty, chleb z ma-
sem i herbata albo
kawa 35c

Na Czwartek — Za Gotówkę Bez Dostawy.

Z JACKOWA

Panienci z Apostolstwa Modlitwy urządzają Wieczorek w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali parafjalnej. Wystawiona zostanie prawdziwa opretka w języku angielskim, pt. „Panna Uwielbiona”, osnuta na tle życia panińskiego. W śpiewie muzyce i tańcu odzwierciedlone będzie życie panińskie i jego otoczenie, począwszy od dni szkolnych, aż do wieku dojrzałego, gdy wyjdzie za mąż. Kto przyjdzie na ten wieczorek spędzi parę godzin na przyjemnej rozmowie duchowej. Usłyszysz piękny i melodyjny śpiew, słodkie tony muzyki i zobaczysz tańce baletowe, które dopełnią całości programu. Ponadto zobaczysz przepiękne sceny specjalne na ten wieczorek wykonane, które będą odzobione efektami świetlnymi. Bilety należy można na plebani albo od członków Apostolstwa Modlitwy. Cały dochód przeznaczony na fundusz malowania kościoła. Cel więc jest godny i zasługujący na wszechstronne poparcie wszystkich parafjan. Kierownikiem artystycznym tej operetki jest X. H. Fabiański, C.R.

Dzisiaj w kościele św. Jacka, o godzinie 5ej po południu, odbędzie się ślub p. Edwarda Wróblewskiego z panną Anną Smulską. W sobotę także o 5ej po południu ślubować będą p. Ludwik Patla z Zofią Szelańską.

Klub „Unique Social” zapowiada zabawę towarzyską, mającą się odbyć dnia 25go kwietnia, w sali parafjalnej.

Tow. Pań św. Józefa czyni energiczne przygotowania do zabawy kostkowej, tak zwanej „Pillowcase Bunco”, która się odbędzie dnia 18go kwietnia, to jest od dziś za tydzień, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Komitet przysposabia mnóstwo miłych niespodzianek, zajmujących atrakcyj oraz dużo pięknych inowacyj, jakich jeszcze nie było na żadnej podobnej zabawie. Warto poprzec wysiłki tego towarzystwa pracującego na korzyść godną poparcia.

W ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, odbędzie się przed kościołem połów na przechodniów czyli tak zwany „Tag Day” na korzyść Akademii Siostr Zmartwychwstańców, w Norwood Park.

Jutro wieczorem, w sali zwykłej, o godzinie 8ej, odbędzie

się posiedzenie (ostatnie) Komitetu Przyjęcia Generala Hallera, na które wszyscy członkowie i członkinie winni przybyć. Będzie zdane ostateczne sprawozdanie z pracy komitetu, po czym nastąpi rozwiązanie komitetu.

Tow. Najśw. Imienia Jezus urządza zabawę w niedzielę, d. 29go kwietnia, w sali parafjalnej, do której odbywają się skrzętne przygotowania.

Dnia 8go maja, rozpocznie się czterdziesto - godzinne nabożeństwo w parafji św. Jacka, które zakończy się dnia 10. maja.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 10go maja, działwa przystąpi do uroczystej pierwszej Komunii św. w liczbie około 260 dzieci.

Staraniem Sodaliej św. Terezy od Dzieciątka Jezus, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco

posiedzenia towarzystw: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

Ladies! GRAND OPENING

Of Our NEWLY ENLARGED MODERN-UP-TO-DATE LADIES' and GIRLS' DEPARTMENT

LIVING MODELS WILL DISPLAY OUR NEW SPRING CREATIONS FROM 9:30 A. M. TO CLOSING

FREE SOUVENIRS TO EVERYONE

USE OUR BUDGET PLAN TAKE 12 WEEKS TO PAY

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

LADIES! GRAND OPENING

Of Our NEWLY ENLARGED MODERN-UP-TO-DATE LADIES' and GIRLS' DEPARTMENT

LIVING MODELS WILL DISPLAY OUR NEW SPRING CREATIONS FROM 9:30 A. M. TO CLOSING

FREE SOUVENIRS TO EVERYONE

USE OUR BUDGET PLAN TAKE 12 WEEKS TO PAY

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

party” dnia 16go maja, w sali parafjalnej.

Togoroczny piknik jaskowian odbędzie się dnia 13go czerwca, w ogrodzie Kolzego, w tym samym, co roku ubiegłego.

Z Józefatowa.

Dwór św. Leopolda Z. K. L. obchodzić będzie srebrny jubileusz swego założenia w niedzielę, dnia 15go kwietnia. — Uroczystość złoży się najpierw ze Mszy św. dziękczynnej na której członkowie przystąpią do Komunii św. i na której wygłoszone zostanie okolicznościowe kazanie a wieczorem tegoż dnia odbędzie się bankiet w sali parafjalnej.

Staraniem złączonych towarzystw wystawiona zostanie na Józefatowie piękna sztuka p. t. „Wesele Basi, czyli Wróba Cyganki” w niedzielę, dnia 22go kwietnia, w sali parafjalnej. Doborowy zespół amatorski bierze w tej sztuce udział. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

Tow. Polek św. Anny zapowiada zabawę kostkową „bunco party” mającą się odbyć we wtorek, dnia 24go kwietnia, w sali parafjalnej. Członkinie tego towarzystwa proszą parafjan o poparcie.

Pod egidą Klubu Młodzieży św. Józefa, odbędzie się zabawa towarzyska w piątek, dn. 11go maja, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem.

Zmiana czasu a więc i zmiana porządku nabożeństw, włącznie, nastąpi w ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, dnia 29go kwietnia.

Kółko Dziecięce czyni przygotowania do zabawy, która odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia, w sali parafjalnej. — Przedewszystkiem młodzież jest proszona o przybycie.

W niedzielę ubiegłą odbyła się na Józefatowie uroczystość prymicyjna. Jeden bowiem z wychowanków, nowowświecony kapłan, ks. Teodor Paluch odprawił pierwszą Mszę św., którą poprzedziła majestatyczna procesja poprzedzona dziećmi w białych ministrantach. Połączkę atlasową misternej roboty z godłem kapłańskim niosła w charakterze „młodej panny” Mildred Paluch a przy której honorową eskortę pełnili dziewczątka: Dolores Paluch, Doris Smugge i Dorota Paluch. Prymicyjantowi asystowali: ks. proboszcz prałat Franciszek Ostrowski był arcyprzebyterem; ks. Ludwik Nowak diakonem a ks. Franciszek Detloff subdiakonem. Funkcje mistrza ceremonij sprawował ks. Franciszek McCormick. — Słowo Boże na temat godności kapłańskiej wypowiedział ks. Piotr Witmański z Józefatowa. Ołtarz był ślicznie udekorowany przez czcigodne Siostry Nazaretanki i chór parafjalny pod dyrykcją organisty p. Kazimierza Uzlara dzielnie ze swego zadania się wywiązał. — Po Mszy św. odbył się obiad w hotelu Belden-Stratford.

Posiedzenia towarzystw: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

LADIES! GRAND OPENING

Of Our NEWLY ENLARGED MODERN-UP-TO-DATE LADIES' and GIRLS' DEPARTMENT

LIVING MODELS WILL DISPLAY OUR NEW SPRING CREATIONS FROM 9:30 A. M. TO CLOSING

FREE SOUVENIRS TO EVERYONE

USE OUR BUDGET PLAN TAKE 12 WEEKS TO PAY

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

LADIES! GRAND OPENING

Of Our NEWLY ENLARGED MODERN-UP-TO-DATE LADIES' and GIRLS' DEPARTMENT

LIVING MODELS WILL DISPLAY OUR NEW SPRING CREATIONS FROM 9:30 A. M. TO CLOSING

FREE SOUVENIRS TO EVERYONE

USE OUR BUDGET PLAN TAKE 12 WEEKS TO PAY

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

LADIES! GRAND OPENING

Of Our NEWLY ENLARGED MODERN-UP-TO-DATE LADIES' and GIRLS' DEPARTMENT

LIVING MODELS WILL DISPLAY OUR NEW SPRING CREATIONS FROM 9:30 A. M. TO CLOSING

FREE SOUVENIRS TO EVERYONE

USE OUR BUDGET PLAN TAKE 12 WEEKS TO PAY

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW: — Dzisiaj Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro Dwór Niewiast św. Józefa. W niedzielę najbliższą Bractwo Wstrzemięźliwości, Dwór św. Józefa, Tow. Polek Matki Boskiej N. P. i Oddział Macierzy Polskiej.

Zabawa Kostkowa „Chóra Echo”.

Jutro, dnia 12go kwietnia, o 7-iej godzinie wieczorem odbędzie się zabawa kostkowa „Chóra Echo” w klubie Filaretów, pnr. 1236 Milwaukee Ave. Komitet postarał się o masę ślicznych nagród, jak również kawa i ciasta będą podane zupełnie darmo. Komitet z przeską p. W. Maj na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Chóra o poparcie i udział w wspólnej zabawie.

W. Cytacki zrezygnował. Hamtramck, Mich. — Władysław Cytacki, komisarz policji miasta Hamtramck, wniósł swoją rezygnację na ręce Rady miejskiej. Nowego komisarza zamianuje nowoobрани mayor Józef Lewandowski.

SEZ YOU Answers

1. False. Adjective. 2. False. Below. 3. True. 4. False. Common elder. 5. True. 6. True. 7. False. A song. 8. False. 5 1/2 yards. 9. True. 10. True.

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues
Open Tues., Thurs. & Sat. Eves.

PORWANA DZIEWCZYNIKA, DOROTA ZIETLOW, ZMARŁA W SZPITALU.

Młodociany Złoczyńca Przyznał Się do Winy.

Mała Dorotka Zietlow, licząca zaledwie dwa i pół roku życia, którą porwano z przed domu jej babci, zam. pnr. 1942 N. Central Park ave., w ub. niedzielę, zmarła wczoraj w szpitalu św. Elżbiety.

Dziecinę, rozebraną do naga, znalazły inne dzieci w starym budynku pnr. 1780 Milwaukee ave. na drugim piętrze. Dziecinę znalezione zziębniętą i na pół martwą z głodu i chłodu, pozostawione na lasce losu.

Tym, który porwał dziewczynkę, jest 13 letni Jerzy Rogalski, który od kilku lat zdradzał chorobliwe instynkty. Jerzy mieszka z rodzicami pnr. 1863 N. Oakley ave.

Wkrótce po odnalezieniu dziewczynki, policja aresztowała młodocianego morona i zaprowadziła go na stację policyjną, gdzie pod naciskiem inwestygacji i pytań krzyżowych przyznał się do winy, lecz powiedział, że „dziewczynkę nie zrobił żadnej krzywdy”.

Jerzy Rogalski posiada już rekord policyjny i siedział już kilka miesięcy w domu poprawy za przestępstwa kryminalne.

“Plunkett Dinner” Klubu Matek.

Dziś, 11 kwietnia, o godzinie 6:30 wieczorem, odbędzie się Plunkett Dinner Klubu Matek przy Wyższej Szkole Arc. Webera, w sali im. ks. Gordona, na Haddon, przy Milwaukee ave. Komitet zwraca się uprzejmie do wszystkich członkin Klubu/Matek, aby jak najliczniej zgromadziły się na dzisiejsze przyjęcie, po którym nastąpi zabawa w bingo. Wszyscy są łaskawie proszeni o przybycie, tak członkinie, jak i sympatycy uczelni. Dochód przeznaczony na korzyść Wyższej Szkoły Arcybiskupa Webera.

NIEWIASTA POLKA.

Pierwszy mój uśmiech usta do kobiety wzruszy,
Pierwszą też mój oddech kobiety osuszy,
Pierwsze słowo jej mowa kształciła pieśnią.

Do kobiety mój najpierw wyciągnął ramiona,
I kiedy w mgle dzieciństwa matkę poznałem,
Nie wiedząc, co kochanie, kobietę kochałem;

A jeśli później ojca surowe nauki uczyły, jak żyć trzeba, i cierpienia stłuki,
Jeśli im winien jestem miłość, stałość w nocy,
Niemniej moim jest winien i matki pieśnią.

Dobroć, miłość, cierpliwość, najświętsze zasady,
Wpajała w młode serce własnymi przykładami,
I poznałem, gdym przejrzał lat młodych cmentarzy,
Że życie dobrej matki pierwszą szkołą cnoty.

Aleksander hr. Fredro.

Matka oskarżona o dzieciobójstwo.

Miami, Fla. — Niejaka Ewa May Nottage, lat 18, została aresztowana pod zarzutem utopienia swojego 5-miesięcznego dziecka i fałszywego doniesienia, że dziecko zostało porwane. Młoda kobieta, która nie żyje z mężem, przyznała się do zbrodni, mówiąc, że popełniła ją w momencie jakiegoś szalu.

MŁODY PORYWACZ.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasony i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: DZIENNIK CHICAGO, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer modelu.

Zamówienia przysłać na adres: DZIENNIK CHICAGO, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Jednodniowa Sprzedaż Taniociowa — TYLKO W CZWARTEK



WIEBOLDT'S

Przy 631EJ blisko HALSTED
ENGlewood 8700Przy ASHLAND AVE. BL. MADISON
SEELEY 1000 — VILLAGE 6600 (bez dopłaty)Przy MILWAUKEE BL. ASHLAND
ARMITAGE 1000Przy LINCOLN BLISKO BELMONT
WELLINGTON 1000W EVANSTON PRZY DAVIS ST.
DAVIS 1000 — ROGERS PARK 2775

DZIEŃ!

"Najlepsze Sklepy w Chicago dla Większości Ludzi"

Zastrzegamy sobie prawo ograniczenia ilości w tej sprzedaży.

Modniarka z Nowego Yorku
u Wieboldt's
W dziale towarów jarmarcznych
w sklepie przy Lincoln Ave., cały
dzień w czwartek, piątek i sobotę
i o 2:30 po południu.
Zapiszcie się do szkoły szycia.

Przyjdźcie Autem: Parkujcie i Kupujcie w Czwartek od 9:30 do 9:30—w Evanston od 9 do 6

DZIEŃ!

DOMOWE SUKNIE
\$1
Także Bungalow-
ers z 30 sq. wzo-
rzystych perkalów
w modnych ko-
lorach. Wiel.
Wielkość 14 do 44.

Wartości do \$1.39
MĘSKIE BROADCLOTH KOSZULE
\$1
Ze ściśle
tkane bla-
tej i pastel-
owej ma-
terji. 3-cie-
spiczaste
kolarzery-
ki. Wielk.
14 do 17.

Dziewczęce Ładne Nowe
SUKIENKI do Szkoły
\$1
Dziko stylów.
Kratki, kostki i
różne kolory.
Wszystkie trwa-
łe w praniu.
Wielk. 7 do 14.

Meskie Dobre Leatherette EVERETTS
Miekkie i Wygodne
\$1.00
Leatherette. Z re-
cznie wypracowa-
nymi podszewkami i
gumowymi obcas-
kami. Wiel. 6 do 11.
Zwyczajnie \$1.29.
Nie są na sprzedaż
w Evanston.

Damskie Czarne Krepowe PANTOFELKI
Z ręcznie wypracowa-
nymi podszewkami.
\$1.00
Z czarnej kre-
py. Z koloro-
wymi podszewka-
mi. Wiel. 6 do 8.
Moce-
nie. Wiel. 4 do 8.

Chłopięce i Dziewczęce UBRANIA do Zabawy
2 za \$1
Z modnej cham-
bray. Niektóre z
czarnymi gar-
murkami.
Wielk. 2 do 6.
55c wartości.

PONCZOCHY
Szyfonowe albo grubsze.
Czysto jedwabne. Nie-
władliwe wielko-
ści 8 1/2 do 10 1/2.
Na iszem piętze w chińskich
sklepkach.
W basemenie w Evanston.

Nowe Pinafores
Z Polly druków. Tak-
że Coverall style. Tak-
że zrobione. 4 za \$1
Chłopięce Pinafore Ubrania
Trwałe-kolorowe. W
nowych stylach i ko-
lorach. Wiel. 5 do 9
Chłopięce Długie Spodnie
Zapinane. Z pasem
walego albo białego
drelchu. Wiel. 6 do 18.

FRUIT OF THE LOOM PERKALE
I inne ładne materia-
le 80 sq. per-
kalu, wzorzyste broadcloth
i bawełniane 6 jarda-
woles.
Perkale tylko w Evanston
Składzie.

Różne Pinafore Materie
Voiles, dimities,
broadcloth i inne.
4 jardy \$1
Piques, Popsins
Wafle cloth i inne róż-
ne pinafore materia-
le. Drukowane wzory.
Specjalnie 3 jardy \$1

Spec. Sprzedaż Jedwabów
Piasek, canton albo ruff
krep, plume, rayo-
nowa taffeta. 33
call szerokie. Jarda
\$1
32-cal. Jedwabna Pongee
12-mie japońska, z cz-
rwoną marką.
Bez proszku. Jarda
ryzowego \$1

36-Calowy Kreton
Dużo wzorów i kolo-
rów. Fabrycz-
nie długości. 7 jardy \$1

Markizeta
Popularne wzory. 36
call szerokie. 8 jardy
Fabrycz. dług. 8 jardy \$1
Panel z Frenzlami
2 1/2-3/4-cal. marki-
zetowe panel. 2 sztuki
franki. 4 jardy \$1

Tiulowe Panel Firanki
Tinsel tiulowe, wielk.
2 1/2-3/4. 1-cal. o-
brab. po bokach. Para
\$1
Tiulowe Panel Firanki
Z dobrego filit tiulu.
2 1/2-3/4. Obrazy, bu-
lion, frende. Każda
\$1

Shandu Panel Firanki
Z cienkiej gazy. 2 1/2
x 36. 1-cal. o-
brabklem. 2 jardy \$1
Rufelkowane Firanki
Z naszywanymi cent-
kami. 2 1/2-3/4. 5-cal.
rufelki. Para. 2 jardy \$1

Materia Na Markizy
36-cal. paskowata. W
różnych kolorach.
2 jardy \$1
36x6 Zasłony
Olejne nieprzemys-
nialne na wal-
kach. Wadliwe. 2 jardy \$1

Drażki Do Draperji
Polychrome, czarne i
złote. Z 2 pary
przyborami. 2 jardy \$1
Zasłony Do Okien
36x6. Dużo wzorów
popularne kolo-
ry. Wadliwe. 3 jardy \$1

60-Calowe Skrzynie
Odporne na mole. Po-
jemności 8 sztuk o-
dmiesz. Z metal. brzo-
gi. Z aksamit. wieszad-
kami. 18 jardy \$1
Torby Do Odzieży
60-cal. pojemności 8
szuk odzież. Z
chintz albo satyn.
2 jardy \$1

Torby Do Obuwia
O 12 kieszeniach. Z
dżakem i 2 za
oczekami. 2 jardy \$1
Aksamitne Wieszadła
Kolorowe, ozdobione
wstążką. 18 jardy \$1
Kupki Jo.
Kupki jo. 18 jardy \$1

Skrzynie
Odbierane, opadające.
Na kotły i inne 2 za
weł. przedmioty. 2 jardy \$1
Różne Pudełka
Do kapeluszy, obuwia
etc. Pokr. wateowane
materia. Każde. 2 za
\$1

Potniki Do Sukien
Można gotować ży-
wie albo pół-
parę. 3 jardy \$1
Pokrycia Na Dabed
Z rdzawego albo zie-
lonego jasne. Z fal-
banki. W pudełku.
Dobrze napeln. 2 za \$1

Włóczka
Motki wazące 3 1/2 un-
cji. Czarna, bia-
ła i kolorowa. 2 za \$1
Kioszki Do Lamp
Parchmentiz. Do
stolowych, bridge i
junior lamp. 2 za \$1

Meskie Krawatki
Z jedwabnej krepy i
foulards. Nie po-
mna się. 3 za \$1
Mps. Jedwabne Krawatki
Miekkie, łatwe się
względnie, które
nie pomna. 2 za \$1
Meskie Skarpety
Ozdobne. Celanese i
rayon. Wielk. 7 par
\$1
**Także w basemenie w
Evanston Składzie.**

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie broadcloth
shorts. Koszu-
le. 3 za \$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Meskie Skarpety
Ozdobne. W niewy-
krych deseniach. 2 par
Wielk. 10 do 12. 5 par
\$1
Koszule i Shorts
Meskie. Dobrej
wartości. Dwa-
kie wielkości. 4 za \$1
Chłop. Union Garnitury
Dziane. Z guzikami
na ramieniu. Wielk.
6 do 12. 3 za \$1
Meskie Union Garnitury
Z prak. bawełny. Z
guzikami na ra-
mieniu. 36 do 46.
Chłop. Sport. Pończochy
Wzory. W nowym
8 do 11. 5 par \$1

Cienkie Bluzy
Dla dziewcząt. Pasko-
wate, kratkowane. 2 za \$1
i centkowane. 2 za \$1
8 do 16.

Dziewięć Ankiets
Rayonowe, w różnych
kolorach. 7 par
\$1
**Także w basemenie w
Evanston Składzie.**

Dziewięć Pończochy
Pełnej długości, sre-
dniej wagi. 6 par \$1
Wiel. 6 do 9 1/2.

Sznurkowe Garnitury
Dziewięć dzian-
bawelne garni-
tury. Wiel. 10 do 12. 3 za \$1

Nainsook Union Garnitury
Z guzikami z frontu.
Wiel. 10 do 16. 4 za \$1
Z dobrej bawełny.

Chłopięce Pizamy
2-sztuk. farbowane w
kadzi. Między styl.
Wielk. 8 do 18.

Chłopięce Swetry
Wełniane, w nowych
deseniach i kolorach.
Wielkości 28 do 36.

Chłopięce Koszule
Z pastelowej albo
białej broadcloth. 2 za \$1
6 do 9 lat.

Meskie Swetry
Bezkrętkowe. Nowo-
cenne tkaniny i z es-
sancji wełny. 34 do 46.

Meskie Pinafore
Białe albo paskowa-
te. Pinafore spódnice w
slack stylu. 29 do 44

Meskie Palt na Deszcz
Z suede materji.
guma, przebarwie-
nionych palt. 2 za \$1

Ramki Do Fotografji
Drewniane postu-
pane ramki, wielko-
ści 8x10 call. 1000 \$1

Obrazy
Wraz z ramą. Kilka
wielkości. Popularne
przedmioty.

Lustra Na Sciane
Proste kryształowe
albo w ramie. Grube,
czyste szkło. Spec.

Georgian Szklanki
Wielkości 2 1/2 albo 3
uncji. Prawdziwego
wyrobu. Róż-
ne kolory. 12 za \$1

25c Wiebico Płatki
Te płatki mydlane da-
ją gęste i wstrzy-
mydliny. 15 za \$1

\$1.50 Larvex
Kombinacja bezpie-
cznego płynu na mole.
Specjalnie 1000 \$1

Vick's Vaporub
Zwyciężył wielkość. Na-
tychmiast wstrzy-
muje zasto-
jenia. 2 za \$1

Kieliszki Do Cocktail
Na stopek. Czerwone,
niebieskie, złote.
1000 \$1

Karty Do Grania
O linianym wykończeniu.
Ze złotymi brzo-
gami. W ładnym
pudełku. 4 talie \$1

Poker Chips
Różne wykończe-
nia. 300 pud. teraz \$1

Specjalności w Dziale Przyborów Piśmiennych
Ktorekolwiek Dwa Artykuły Do Wyboru
Komplety Piórka
1 Ołówka
Włoski Okładki do
Kłajek
Kłajki do Autogra-
fów
2 za \$1

Strongeroot KRZEWY
Owiane w Burlap
Krzewy
4 za \$1
Althea w Różnych Ko-
lorach
Barberry Thum
Butterfly Bush
Red Dogwood
Lilac-Persian
Weigela Rosea
Golden Bell
Juniper Virginiana
(Red Cedar)
Picea Excelsa (Nor-
way Spruce)
Thuja Orientalis
Glossy Occidentalis
Thuja Pyramidalis
Pinus Mugho Dwarf
Zdrowe Wieczne Zie-
lone Drzewka
\$1
Wypatrzenie Okazowych i Używanych do Demonstracji
THOR MASZYN DO PRANIA
Oba modele mają General Electric motor osadzone w gumie i Lovell
albo Mullins patentowane wytrzymałe. Mają także Thor
agitator, lepszy od wszelkich innych i inne cechy, które wstawiały
Thor wyrob i uczyniły go popularnym wśród gospodyń.

Tanioci Na Kapelusze z Rondem

Nowe Szerokie Ronda
Warte \$1.75
\$1.00
Jeśli wolicie turban albo kapelusze bez
ronda, znajdziecie i te, po \$1. Split
pawłita, spread hems, krepowe i z
szorstkiej tkaniny. Wszystkie kolory i
wszystkie wielkości głowy. \$1.75 do
\$2.50 wartości.

Georgian Szklanki
Wielkości 2 1/2 albo 3
uncji. Prawdziwego
wyrobu. Róż-
ne kolory. 12 za \$1

25c Wiebico Płatki
Te płatki mydlane da-
ją gęste i wstrzy-
mydliny. 15 za \$1

\$1.50 Larvex
Kombinacja bezpie-
cznego płynu na mole.
Specjalnie 1000 \$1

Vick's Vaporub
Zwyciężył wielkość. Na-
tychmiast wstrzy-
muje zasto-
jenia. 2 za \$1

Kieliszki Do Cocktail
Na stopek. Czerwone,
niebieskie, złote.
1000 \$1

Karty Do Grania
O linianym wykończeniu.
Ze złotymi brzo-
gami. W ładnym
pudełku. 4 tal